Nr. 80. Piątek, 8 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia

Nie pamiętamy, czy kiedy konjunkturalna polityka poniosła klęskę dotkliwszą niż w tej chwili. Za życia cara Aleksandra II wykazywała ona, że pokój świata polega tylko na przyjaźni osobistej łączącej serdecznym węzłem monarchów Niemiec i Rossyi a pośrednio tylko oba te państwa. O obecnym carze, gdy był jeszcze następcą tronu, konjunkturalna polityka podawała różne plotki, a każda brzmiała wojennie, bo w każdej tło stanowiła wrzekoma niechęć carewicza do wszystkiego co niemieckie. Niechęć Rossyi do Niemiec i jej połączenie się z Francyą węzłem formalnego aliansu na podstawie łączności programu panslawistycznego z programem odwetowym Francuzów — oto horoskop, który stawiano przyszłości nietylko po każdym chybionym zamachu na cara Aleksandra II, lecz nawet na pierwszą lepszą wieść o stopniowo pogorszającym się jego stanie zdrowia. Nie pomogły wszelkie zaprzeczenia, nie pomogła kilkakrotna podróż carewicza do Berlina, ani jego objawy sympatyi dla Niemców. W całych Niemczech urojono sobie, że z życiem Aleksandra II kończy się także przyjaźń niemiecko-rossyjska, a wstąpienie na tron Aleksandra III oznacza początek nowych wielkich zapasów wojennych, w których już nietylko dwa państwa, lecz dwa światy zetrą się z sobą: świat pangermański z panslawistycznym. Bibliotekę całą możnaby utworzyć z najpoważniejszych artykułów pisanych na ten temat w najpoważniejszych organach całego niemal świata. Niemcy mogą chyba to przytoczyć na swoje usprawiedliwienie, że nie sami zostawali w błędzie, że razem z nimi świat cały podzielał czarne przewidywania, nie wyjmując Rossyan z blizka patrzących na stosunki dworu petersburskiego.

Ze klęska, jaką poniosła polityka konjunkturalna w tej mierze, jest stanowczą i zupełną, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Pierwszy bardzo pokojowy okólnik dyplomatyczny, wysłany z Petersburga zaraz po wstąpieniu na tron cara Aleksandra III, nie wystarczał jeszcze sam do zupełnego uspokojenia wszystkich pessymistów, bo słuszną zrobiono uwagę, że jeszcze żaden monarcha w świecie nie wypowiadał wojny notyfikując państwom objęcie rządów, że zatem i car Aleksander III mimo pierwszego okólnika pokojowego może ziścić wszystkie obawy i oczekiwania, jakie łączono z jego wyniesieniem na tron w Rossyi, Niemczech i we Francyi. Dziś jednak obawa nie ma żadnej podstawy realnej a natomiast jeden fakt po drugim wystawia świadectwo pokojowemu usposobieniu cara Aleksandra III wobec wszystkich państw i jego życzliwej przyjaźni dla tych sąsiadów, z którymi zamordowany ojciec jego zostawał w stosunkach szczególnej zażyłości. W chwili kiedy specyalni wysłannicy nowego cara staną w Berlinie i Wiedniu — a chwila ta jest już bardzo bliską — można będzie powiedzieć, że od roku 1876, t. j. od wigilii wojny wschodniej stosunek przyjaźni między Rosyą a Niemcami i Austro-Węgrami nigdy nawet za życia Aleksandra II nie był tak zbliżony do tego stanu, jaki wytworzył w r. 1872 zjazd trzech monarchów w Berlinie, że nigdy zatem wznowienie trójcesarskiego przymierza nie było tak utorowane, jak w tej chwili.

Jest jeszcze jedno państwo w Europie, które niezawodnie zostawać będzie teraz z Rossyą w przyjaźniejszych stosunkach aniżeli za życia cara Aleksandra II. Mamy tu na myśli Anglię. Wprawdzie w ostatnim roku Anglia rządzona przez Gladstona żyła z Rossyą w zupełnej harmonii, ale zawsze przyjaźń tę zamącało cokolwiek niemiłe dla Rossyi wspomnienie traktatu berlińskiego, kiedy to ta sama Anglia z lordem Beaconsfieldem na czele głównie zagrodziła drogę zwycięzkiemu panslawizmowi. Gladstone nie miał jeszcze dość czasu i sposobności do zatarcia tych wspomnień a nadto zachwiał się sam w ostatnich czasach. Pod rządem cara Aleksandra III nawet powrót lorda Beaconsfielda do steru nie wywołałby naprężenia stosunków, bo nowy car nie ma starego rachunku do wyrównania, a tradycyj sanstefańskich nie przyjął do swego programu.

Rada państwa.

(CXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 6 kwietnia. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Petycye z Galicyi odnoszą się do konwersyi długów ciążących na posiadłości ziemskiej.

Na porządku dziennym nasamprzód pierwsze czytanie projektu rządowego o koncesyi na wybudowanie Podkarpackiej (transwersalnej) drogi żelaznej.

Zapisali się do głosu pp. Friedmann i Russ.

Pos. Friedmann już w pierwszem czytaniu pragnie zwrócić uwagę na niektóre szczegóły projektu, by komisya kolejowa poczyniła właściwe zmiany. Przedewszystkiem należy inaczej ustylizować artykuł I co do obowiązku skarbu przyczynienia się 8 milionami do kosztów budowy; wedle brzmienia projektu rządowego bowiem suma ta wydaje się być poświęcona *à fond perdu.* Dalej artykuł ósmy, który stanowi, że pod pewnemi warunkami skarb sam wybuduje kolej, byłby przeszkodą do przyjęcia całej ustawy. Mowca nie chce także, aby rząd mianował czterech członków rady zawiadowczej; lepiej będzie dać rządowi więcej wpływu bezpośredniego. Co do obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa, mowca życzy, aby wielkiemi głoskami, podobnie jak na takichże papierach francuskich, wypisano na nich: *Sans garantie du gouvernement.* W ogóle trzeba sobie zadać pytanie, czy w miejsce wybudowania kolei Podkarpackiej nie należałoby raczej poświęcić pieniądze na regulacyę rzek, na których spustoszenia przez wylewy posłowie z Galicyi ustawicznie utyskują. Jeśli kolej będzie budowana, stanie się to niewątpliwie kapitałem francuzkim; to zaś nasuwa wątpliwość, czy materyały do budowy będą brane z Austryi. Jeśli nie, to owe 8 milionów z skarbu byłyby już zupełnie stracone dla państwa. Terminy do wykończenia trzech znanych linij tej kolei są tego rodzaju, jak gdyby chodziło nie o budowę na lądzie, lecz o wybudowanie portu. Ostatecznie, jeśli kolej będzie wybudowana, Austrya będzie miała z niej mało pożytku, tem więcej Węgry, dla których będzie to kolej komercyalnie nawet bardzo ważna; dlatego też z wybudowaniem linii ubocznej do Czaczy trzeba zaczekać jak najdłużej. Mowca oświadcza się za przekazaniem projektu komisyi kolejowej.

Zapisał się jeszcze do głosu poseł Sochor.

Pos. Russ dziwi się, że pos. Kozłowski wczoraj z takiem oburzeniem wystąpił

PEDAGOGIKA MICKIEWICZOWSKA

I.

MATKA.

(Dokończenie.)

Matka czasów Mickiewiczowskich tego stanu, z którego on wyszedł, była takiem zjawiskiem. Cicha, skromna, żyjąca podług nakazu apostoła, co każe milczeć niewieście w zgromadzeniu, poprzestająca na tym szczupło ograniczonym zakresie, który stanowił jej myśli i działania, jemu wyłącznie oddana, była wówczesna niewiasta tych stanów rzeczywiście postacią niepokaźną, niepozorną. I nasze oczy oglądały jeszcze te typy matron, nieświecących ani rozległemi wiadomościami, ani nadzwyczajnym sprytem światowym, ale ciągnących z pogodnym uśmiechem ten wóz życia domowego, pełen drobnych trosk i kłopotów, umartwień i abnegacyi, który się dzisiejszym generacyom nieraz tak ciężkim, tak nieznośnym wydaje. Widzieliśmy te postacie, niekiedy wcale niezabawne dla tych, co szukali zabawy, ale zawsze bijące jakąś świętą, sakramentalną powagą, cieszące się spokojnie zasłużonem powodzeniem swych synów, niańczące córki swych córek, wytrzymujące ciosy niepowodzeń z uśmiechem rezygnacyi lub padające pod nimi prawie bez jęku. Widzieliśmy je i nigdy ich nie zapomnimy.

Czy dzisiejszemu światu lepiej z tem, że ten typ na wymarciu? Pamiętam, że rzymską boginię Westę zawsze sobie z wyrazem i z postawą, prawiebym powiedział, w ubraniu takiej matrony przedstawiałem. Ale wiadomo też, że Westa jest najmniej barwną, najmniej poetyczną, a raczej, powiedzmy lepiej, najmniej fantastyczną postacią pogańskiego nieba. Najmniej ona piór poetyckich poruszyła — nie dziwmyż się przeto, że i nasz wieszcz tem mniej o niej pisał, im więcej ją szanował. Jak zaś ją szanował, tego dowodzi między innemi ustęp w *Księgach pielgrzymstwa*, w którym syn chorą matkę przez niezgodnych doktorów odstąpioną, jednym wyrazem „matko!" do zdrowia i życia przywołuje.

W tonie, jakim ten syn wyraz ten wymawia, i w znaczeniu, jakie tutaj Mickiewicz wyrazowi temu nadał, leży więcej poezyi, niż w dziesięciu uczonych niemieckich dyatrybach: *Ueber die zweckmässigste Erziehung der Kinder durch die Mutter*, albo *Die Mutter, wie sie sein soll, oder: Das Buch der Mutter.*

Niech każda matka stara się być dla swego syna taką „różą, aniołem sadów, broniącą senne dziecka skronie od owadów i zarazy" zepsucia; niech stanie się dla niego tak drogą, aby w chwilach grożącego rozstania wieczystego wstrząsający obie dusze okrzyk syna cudowną, wskrzeszającą moc zyskiwał — a będzie — najlepszą z matek!...

Niech tylko nikt nie sądzi, że powyższemi słowami chcę usankcyonować nieuctwo pedagogiczne i pozostawić wolne pole instynktowemu jakiemuś wychowywaniu. I tamte matki uczyły się być matkami, nie z książek wprawdzie, ale drogą tradycyi, od swoich matek.

Czyż to się zresztą tak rzadko zdarzało, że dorastająca córka najstarsza, nim wyszła z domu rodzicielskiego i nim w domu mężowskim zaczęła pełnić obowiązki matki, pomagała własnej matce w wychowywaniu młodszego rodzeństwa? Że zaś dzisiaj i w innych gałęziach wiedzy ludzkiej sama tradycya nie wystarcza, choć dawniej wystarczała, przeto i w powyższym, cokolwiek jaskrawym ustępie nie mieści się wcale potępienie książkowej pedagogiki macierzyńskiej. Chciałem tylko zasłonić litewskiego wieszcza przeciwko zarzutowi, dlaczego się nam ze swem uwielbieniem dla wychowawczyni — matki nie wynurzył.

W tej mierze stanowi Mickiewicz wybitny kontrast do poety, pokrewnego mu z wielu względów rozwojem, to jest do Goethego. Interesującem byłoby wykazanie dokładniejsze paralelizmu, zachodzącego między rozwojem weymarskiego a naszego poety. Objawia się on i w egotycznie-tytanicznej burzliwości młodocianego okresu, i w jednakowo harmonijnym wpływie klasycznej włoskiej podróży i w mistycyzmie lat ostatnich. Różnice wynikają przeważnie z różnicy narodowej podstawy. Atoli obszerniejsze zestawienie rozwoju tych dwóch postaci musimy zostawić specyalnym pracom, piórom więcej powołanym. My wracamy do naszego tematu i stwierdzamy tylko, że w kwestyi, poruszonej powyżej, Mickiewicz i Goethe stanowczo się różnią. Goethe wyspowiadał nam się wprost, że odziedziczył *vom Mütterchen die Frohnatur und Lust zum Fabulieren*, naznaczając temi słowy wybitny wpływ własnej matki. Mickiewicz nigdzie czegoś podobnego nie wypowiedział; ale bo też wiadomo, że nasz Litwin, twardy, zamknięty w sobie, nie lubił z dziejów własnego życia nic wyspowiadać, co nie znalazło sobie samo drogi na zewnątrz przez gwałtowny wylew poetyckiego entuzyazmu. Czyż o jego wewnętrznem uczuciowem życiu nie mamy samych zagadek?

Mało tedy mamy takich wzmianek, z którychbyśmy sobie mogli urobić wyobrażenie o charakterze i usposobieniu matki Mickiewicza. Że była po staropolsku pobożną, tego dowodzi niewątpliwie zdarzenie z lat dziecięcych Adama, opowiadziane w wstępnych wierszach *Pana Tadeusza*:

Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty co gród zam-
[kowy
Nowogrodzki ochraniasz z jego wiernym ludem!
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem,
(Gdy od płaczącej matki, pod Twoję opiekę
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę.
I zaraz mogłem pieszo do Twych świątyń progu
Iść, za wrócone życie podziękować Bogu) —
Tak nas powrócisz cudem na ojczyzny łono!...

Że w tym samym pobożnym duchu wychowywała synów, o tem świadczy całe późniejsze życie poety, nawet ze swemi mistycznemi zboczeniami, a prócz wielu utworów poetycznych korespondencya Mickiewicza i listy Odyńca. Czy w innym kierunku na jego umysł przeważny wpływ wywierała, o tem trudno orzekać wobec zupełnego braku materyałów. Wolno tylko domyślać się, że była to osoba, odpowiadająca nakreślonemu wyżej obrazowi, jakiśmy sobie o niewiastach ówczesnych z pism Mickiewicza i innych wspomnień urobili. Że jednakże pani Mickiewiczowa z prawdziwie macierzyńską troskliwością czuwała nad rozwojem syna, choć nie zawsze umiała czytać w tajnikach jego duszy, to można poznać nietylko z miejsc powyżej przytoczonych, ale też z następującego ustępu w *Dziadach*:

PUSTELNIK

Dawno, dawno... raz miałem przypadek ten
[samy.
Po pierwszem z nią (Marylą) widzeniu, wró-
[ciwszy do domu,
Poszedłem spać, ni słówka nie mówiąc ni-
[komu

przeciw jego (Russa) wzmiance o wekslu. Mowca przedstawia rzecz tak, jak gdyby pos. Kozłowskiemu chodziło było o protest przeciw wyrażeniu „weksel“, a nie przeciw imputacyi o frymarczeniu głosami, i ztąd tryumfująco czyta ustęp z dawniejszej mowy pos. Kozłowskiego, w którym właśnie żądanie wybudowania kolei Podkarpackiej jest nazwane prezentowaniem wekslu. Mowca dziwi się, że w projekcie rządowym nie ma mowy o strategicznej ważności tej drogi żelaznej, choć pos. Kozłowski z wielkim przyciskim o niej mówił w roku zeszłym. Jeśli tu rzeczywiście chodzi o kolej strategiczną, to Węgry powinny się przyczynić do kosztów budowy. Dalej przygania rządowi, że nie dał w motywach preliminarza ruchu i dochodów kolei Podkarpackiej, ograniczając się na preliminarzu takim co do kolei już istniejących, które wejdą do kompleksu kolei Podkarpackiej. Mowca oświadcza nakoniec, że nie jest przeciwny intencyi ustawy, lecz formie, w jakiej wybudowanie kolei Podkarpackiej ma nastąpić, bo zdaje się mu, że lepiejby było, gdyby państwo ją wybudowało, i wnosi, aby przekazano projekt komisyi kolejowej.

Zapisał się jeszcze do głosu pos. Kozłowski

Tu na wniosek pos. Lienbachera zamknięto dyskusyę. Pp. Sochor i Kozłowski mają zgodzić się, kto z nich ma przemawiać jako mowca generalny. Po dość długiej pertraktacyi z p. Sochorem oświadcza pos. Kozłowski, że zgody między nimi nie ma, bo właśnie co do zasad projektu, o których w pierwszem czytaniu tylko mówić wolno, na wręcz innem stoją stanowisku. Prezes przeto proponuje, aby obu posłom mówić było wolno. Izba się zgadza.

Zabiera tedy głos pos. Sochor (wedle stenogramu): Pobudkę do zabierania głosu dają mi wywody pos. Friedmanna, które zwracały się wprost przeciw wybudowaniu kolei podkarpackiej kosztem skarbu. Co do mnie, w sprawie kolei tej stawam na stanowisku wręcz przeciwnem. Może to dziwnie komu się wyda, iż w ogóle głos zabieram; ale muszę powiedzieć, że przedsiębiorstwo, w którego służbie się znajduję, bardzo mało jest interesowane w tej sprawie. Mówię właśnie w interesie samego kraju, kraju, który od tylu lat tak wielką i tak słuszną przywiązuje wagę do tego, by kolej ta przyszła do skutku, skoro znaczne części kraju, które mogłyby się rozwinąć i zakwitnąć, nie posiadają komunikacyi kolejowej i dlatego z dnia na dzień, rzec można, zamiast rozwijać się cofają się wstecz, podczas gdy po wybudowaniu kolei prawdopodobnie w krótkim czasie bardzo zakwitną

Przemawiając więc za koleją, pragnę, aby przyszła do skutku w sposób, którýby rzeczywiście dał te korzyści, jakie dać powinien. Co do sposobu projektowanego, nie widzę, iżby on prowadzić mógł do tych korzyści. Jeden szczególniej punkt pobudza pod względem, że tak powiem, kolejowo-technicznym, całą moją uwagę i wywołuje we mnie największe zdziwienie.

Panowie! Gdyby jakiekolwiek przedsiębiorstwo, czy to młynarstwo, czy szewstwo, miało być oddane drugiemu, który nie ma w tem najmniejszego interesu, na pewien oznaczony szereg lat bez jakiegokolwiek zastrzeżenia, wywołałoby to bądź co bądź zdumienie. Oddać zaś zawiadowstwo kolei na lat 90, na czas koncesyi, innemu towarzystwu kolejowemu — wyznaję, że podziwiam towarzystwo, które ma odwagę przyjąć to zawiadowstwo, a w miejscu rządu wahałbym się oddać ruch kolejowy w ręce tak śmiałego towarzystwa. (*Bardzo trafnie!* z lewicy.) Któż bowiem zdolen przewidzieć zmiany, jakie zajść mogą w stosunkach i warunkach ruchu? Któż zdolen przewidzieć, jak się ukształcą rzeczy co do budowli i terenu? Któż zdolen przewidzieć, jak się zmienią stosunki polityczne i handlowe? I jestże ktoś wtedy, coby mógł powiedzieć: „ja podejmuję się zawiadowstwa ruchu za pewną kwotę dochodów z niego?“ Gdyby kolej, dajmy na to, nic nie przynosiła, gdyby zaledwie pokrywała koszt administracyi, jakże tedy druga kolej, poręczona z skarbu, będzie mogła prowadzić ruch przez lat 90?

Oto jedna strona rzeczy. Do tego dodać należy niesłychaną trudność zawarcia umowy o prowadzeniu ruchu na 70 milach. Pozwalam sobie przytoczyć tu pewien przykład z własnej praktyki. Oddałem ruch na krótkiej kolei pewnemu innemu przedsiębiorstwu kolejowemu; z początku myśleliśmy zawrzeć umowę na lat dziesięć, ale zapewniam was, mimo to zawarliśmy ją tylko na trzy lata, a nadto umowa ta następnie ulegała rewizyi prawie od roku do roku. Chodziło zaś o kolej 4 milową o jednych i tych samych stosunkach. Tu zaś mowa o kolei przeszło 700 kilometrów długiej, która bardzo prawdopodobnie znacznie osuwać się będzie miejscami i która położona jest poza kierunkiem ruchu kolei mającej objąć ją w zawiadowstwo co do ruchu. I mielizbyśmy tedy zgodzić się na oddanie jej ruchu na czas koncesyi, chociaż rząd przed bardzo niedawnym czasem ujrzał się zniewolonym odjąć pewnej innej kolei zawiadowstwo ruchu dlatego że mówił: „Nie posiadacie zaufania“. Względem tej zaś kolei rząd mówi: „Posiadacie zaufanie“. Co do mnie, uważam ją bez wszystkiego za godną zaufania i jestem o doskonałości administracyi jej przekonany, ale uważam to za rzecz niebezpieczną. Gdyby mnie zapytano, czy zechcę objąć administracyę ruchu, oświadczyłbym: „Nie mogę, bo to niepodobieństwo“: a w miejscu rządu bardzo a bardzo wahałbym się godzić na taką umowę.

Ale mówią co prawda: „Rzecz to dość obojętna, sfinansowanie kolei ma się odbyć pod korzystnemi warunkami; tak ułożyły się już stosunki, że trzeba nam z mozołem jakokolwiek skleić tę kolej Podkarpacką“. Jak to, czyż państwo tak całkiem jest bez udziału w emisyi pryorytetów? Czyż państwo na prawdę może powiedzieć: „Pod moją egidą i za mojem współdziałaniem każę puścić w świat 24 milionów pryorytetów w złocie z wątpliwością w sercu, jak one w przyszłości będą wyglądały“? Widzieliśmy, jak podupadały pryorytety kolei, które trzeba było ratować — a czasy tego ratowania (*Sanirung*) wcale przecież nie tak dawne — i bardzo interesowały skarb państwa. Dlatego też jestem przekonany, że państwo zrobi o wiele lepszy interes, że interesowi państwa wyjdzie to na większy pożytek, gdy dziś samo weźmie się do zbudowania kolei Podkarpackiej (*bardzo słusznie! z lewicy*), niż gdy przejmie wszystkie te moralne i finansowe ryzyka, które ukryte są w takiej umowie.

Korzyści finansowe po części obliczono. Gdyby rachunek był prawdziwy i trafny na całą wieczność, wtedy możeby powiedzieć można: „Zaryzykujmy“! Ale niezmierna to trudność przewidzieć i przedstawić wszystkie szczegóły warunków ruchu. Natomiast każdemu powiedzieć można: „Nie ma niczego, coby choć tylko na 5 minut dawało podstawę do twierdzenia, że ruch pozostanie taki sam“. Mógłbym z ostatnich czasów pokazać wam daty, z których wynika, że ruch nadzwyczajne przechodzi fluktuacye i że zupełnie niewłaściwe byłyby tu rozprawy o liczbach. Muszę bowiem otwarcie powiedzieć, że gdybym dziś miał ułożyć preliminarz na rok jeden, nie odważyłbym się podjąć się tego z tą samą pewnością siebie, z jaką tu ułożony jest preliminarz na lat 90. (*Bardzo słusznie! z lewicy*).

Widzicie więc, że bardzo a bardzo ważne mam wątpliwości. Zem je wynurzył, stało się to — powtarzam nie jakobym chciał szkodzić kolei Podkarpackiej, nie jakobym chciał przemawiać na korzyć innej kolei. Nie stało się w takim zamiarze: owszem stanowczo jestem za tem, żeby kolej Podkarpacką wybudowano; i jestem przekonany, że ofiary, które państwo poniesie, gdy wybuduje kolej Podkarpacką lub przynajmniej części jej, sowicie państwu się oprocentują. Ale przeciwny jestem temu, żeby budowano kolej na zasadach, które — otwarcie mówiąc — przynajmniej w motywach do projektu czynią na mnie wrażenie czegoś niezwykłego. (*Brawo! brawo!* z lewicy.)

Pos. Kozłowski. Jakiekolwiek sprawa ta przechodziła fazy, ja i rodacy moi zawsześmy trwali na stanowisku, z którego wybudowanie tej kolei przedstawiało się nam jako rzecz konieczna i pożyteczna tak dla kraju, jako i dla państwa: zawsześmy zmierzali przedewszystkiem do tego, ażeby kolej Podkarpacka przyszła do skutku, a kwestya, ktoby ją budował i na jakich zasadach byłaby zbudowana, zawsze podrzędnego była nam znaczenia. Na tem stanowisku dziś jeszcze trwamy wobec projektowanej teraz ustawy. Ztąd też niesłusznie pos. Russ dziś powiada, jakobym wczoraj lewicy za grzech był poczytał, że w r. 1872 i 1873 uchwaliła ustawy o wybudowania kolei Podkarpackiej z większem obarczeniem skarbu, niż wynika z projektu niniejszego. Jam protestował tylko przeciw imputacyi jakoby projekt niniejszy był ceną głosów naszych na rzecz innych projektów rządowych. Gdy inne usiłowania około doprowadzenia kolei tej do skutku spełzły na niczem, nie możemy rządowi wziąć za *złe*, że pomyślał o innym sposobie załatwienia tej sprawy. Kombinacya, jaką nam obecnie zaprojektowano, może nie podoba się temu i owemu; my zaś musimy brać, co się da. Pos. Sochor powiada, że nie jest przeciwny kolei Podkarpackiej; wolałby tylko, aby ją państwo budowało. Wobec składu wys. Izby tej i doświadczeń, jakie zebraliśmy w latach dawniejszych w tej sprawie, powiedzieć muszę, że trudno wydobyć się z pewnego dylematu. Gdy mowa o budowaniu kosztem skarbu, przeciwnicy mówią, że państwu nie wolno wydawać 24 milionów na Galicyę; gdy zaś pojawia się kombinacya, wedle której kolej ma być zbudowana prywatnie, wtedy pytają: dlaczegoż państwo jej nie buduje? Rezultat w obu wypadkach jeden i ten sam: Galicya nie powinna dostać tej kolei.

Pos. Russ, dziwił się, że dziś nie ma mowy o strategicznej ważności tej kolei. W odpowiedź na to nadmienię tylko, że już w latach dawniejszych mówiłem o ważności strategicznej; że zaś rząd nie czyni tego w motywach do projektu, wydaje mi się to rzeczą słuszną; lękam się bowiem, że inaczej uczynionoby mu zarzut, iż chce wybudować tę kolej mniej ze względów ekonomicznych, niż strategicznych.

Pos. Friedmann głównie się zraził artykułem VIII, który stanowi, że jeśli koncesyonowanie tych lub owych części kolei Podkarpackiej okazałoby się niewłaściwem w interesie publicznym, rząd sam te części wybuduje. Artykułu tego nie można rozumieć inaczej, jak tylko w związku z ową stypulacyą zawartą z Bankiem krajów koronnych, która stanowi: Bank wybuduje kolej za pewną oznaczoną cenę, a gdyby nie uiścił się z swego obowiązku, straciłby kaucyę w ilości 2 milionów. Tak bogaty w pieniądze pewnie Bank nie będzie, żeby bez wszystkiego poświęcać kaucyę 2-milionową i niedotrzymać umowy

Jeżeli zaś pos. Friedmann mniema, że powinno się wprzód pomyśleć o regulacyi rzek, nie przeczymy bynajmniej, iżby tego nie było potrzeba; ale dwu rzeczy naraz czynić nie można. Dziś mamy sprawę z projektem niniejszym, a że i tamtej sprawy nie zaniedbujemy, pokazuje się już ztąd, iż sam także w roku zeszłym występowałem za regulacyą rzek. Że przeto sprawa ta dotychczas nie znalazła uwzględnienia, bynajmniej nie nasza w tem wina.

Co się tyczy materyałów do budowy, zkądby je brać—już zaradzono temu, że bez pozwolenia rządu sprowadzenie materyału zagranicznego jest wykluczone. Stwarzać atoli monopol dla wyrobu krajowego nie byłoby w interesie rządu, raz bowiem rząd byłby zniewalany budować tanio, a z drugiej strony w skutek wykluczenia konkurencyi zagranicznej a nadania monopolu produkcyi krajowej budowa byłaby droższa. *Caeteris paribus* rząd niewątpliwie da produkcyi krajowej pierwszeństwo.

Zarzut, że koszta ruchu na kolejach już istniejących a mających wejść do kompleksu kolei Podkarpackiej są o wiele większe, niż przyjął rząd w swych obrachunkach, nie trudny jest do zbicia. Koleje te mają wielkie koszta ruchu, bo nie mają naturalnego połączenia, są to oderwane cząstki, które dopiero przez wybudowanie kolei Podkarpackiej będą ożywione. Gdy zaś dostanie się im ten przewóz, który się im z natury należy, wtedy i koszta ruchu będą stosunkowo mniejsze. Mniemam, iż zbiłem zarzuty wedle najlepszej wiedzy, i proszę przekazać projekt komisyi kolejowej. (*Brawo!* z prawicy.)

W głosowaniu przekazano projekt komisyi kolejowej.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad ustawą o objęciu w zarząd państwowy kolei imienia cesarzowej Elżbiety, albo ewentualnie o nabyciu jej na rzecz państwa.

Zapisali się jeszcze do głosu pp. Jaworski i Rieger, a to za ustawą.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Witek stwierdza, że przeciw zasadzie skupienia dróg żelaznych w ręku państwa nie było znikąd właściwego zarzutu, natomiast zaczepiano i ujemnej krytyce poddawano umowę zawartą z administracyą kolei imienia cesarzowej Elżbiety. Szczególniej także pos. Herbst wystąpił przeciw niej, nazywając ją symulacyą, a nie czem być powinna. Jest to bardzo ciężki zarzut dla rządu: to też imieniem rządu pozwalam sobie zarzut ten odeprzeć z całą stanowczością i oświadczyć, że rząd austryacki w ogóle nie zawiera układów symulacyjnych. (*Huczne brawo!* z prawicy.) Mówca zwraca się przeciw szczegółowym wywodom pos. Herbsta i zbija je z wielką siłą wśród objawów zadowolenia prawicy tak pod względem prawniczym, jak pod względem finansowym. (*Prezes gabinetu hr. Taaffe i minister handlu br. Pino winszują mowcy. Z prawicy huczne brawa.*)

Pos. Falke: Wobec okoliczności, że wczoraj nikt z prawicy nie uznał za konieczne zapisać się do głosu, aby nam wyłuszczyć pobudki, dla których prawica głosować chce za ustawą, bardzo wdzięczny jestem pos. Kozłowskiemu, że pod koniec posiedzenia wczorajszego wypowiedział, iż głosować będzie za ustawą tą dlatego, iż rząd wniósł ustawę o kolei Podkarpackiej. Za jego dobrym przykładem poszli dziś inni panowie z prawicy, zapisawszy się już do głosu. Pos. Kozłowski dał swoje oświadczenie bez ogródki, bez bliższego umotywowania. Mimo to wyznać muszę, że tę jego pobudkę do głosowa-

---

Nazajutrz, gdy dzień dobry przyniosłem dla [mamy.
„Co to jest — mówi do mnie — żeś taki pobożny?
„Modlisz się przez noc całą, wzdychasz nie[ustannie,
„I litanię mówisz o Najświętszej Pannie?..“
„Zrozumiałem — i na noc zamknąłem podwoje.

Rys ten zbyt jest charakterystyczny, ażeby miał być tylko wymysłem fantazyi. Takich zdarzeń nie zwykł nikt wspominać, kto ich w tej samej lub w podobnej postaci nie doświadczył.

Inny jeszcze poeta, ale już nasz, różni się w tej mierze jeszcze wybitniej od Mickiewicza — to jest Słowacki. Co ten — to prawda, rymem i prozą dał świadectwo swojej matce. Wyznaję szczerze, że nie należę do tej szkoły krytycznej, co dzisiaj na duchowem obliczu Słowackiego wyszukuje i wyłania z predylekcyą same tylko piegi i plamy, a to dlatego, że dawniej zapalone i oszołomione głowy żadnych widzieć nie chciały. Atoli przyznam się też równie szczerze, że milszym mi jest Mickiewicz ze swem milczeniem o matce, niż Słowacki ze swoją wielomownością. Mickiewicz nie poświęcił wprawdzie swojej matce ani jej pamięci żadnego tak pięknego poematu, jak ów, w którym „pijący czarę rozpaczy“ poeta prosi o przebaczenie swą „piastunkę drogą“ za to, że ją opuścił. Ale też można przypuszczać, że Mickiewicz, mimo wspólności Towianizmu nie byłby swej matce pisał takich reprymend listownych, jakiemi zagrzany prozelityzmem a może i obrażoną ambicyą własną Julo swoją „Sally“ częstował.

Ale powiedzmy też wprost, że wina czy przyczyna tego kontrastu bodaj czy w części przynajmniej w matkach obu poetów nie leży. Kto poznał panią Słowacką-Bécu z korrespondencyi jej syna, ten niewątpliwie będzie podzielał uwielbienie, jakie dla niej Odyniec w swych listach wynurza. Ale już to nie jest matka dawnej, powiedzmy otwarcie, pod względem pedagogicznym lepszej szkoły. Wolno nam przypuszczać, że skromna pani Mickiewiczowa, matka z Nowogrodzkiego powiatu, nie miała tych wielu przymiotów towarzyskich, którymi się odznaczała wszechstronnie wykształcona matka Juliusza, żyjąca w Krzemieńcu i w Wilnie, w tych głównych ogniskach ówczesnego literackiego i towarzyskiego życia. Atoli stosunek jej do syna nosi na sobie wszystkie dodatnie i ujemne strony ówczesnego romantyzmu. W wychowaniu domowem Julka, pod okiem matki, czuć już ten dysonans wygórowanego idealizmu marzeń, nie mogących znaleźć zaspokojenia w rzeczywistości, który stanowi zasadniczy ton ówczesnej duchowej melodyi, ton, w którym się społeczeństwo nasze mimo dysharmonii tak długo jeszcze lubować miało. Dowodem najwyraźniejszym *Godzina Myśli*, w której poeta złożył wspomnienie swych najwcześniejszych wrażeń.

Nie chcemy pisać się w zupełności na ostry sąd syna i przypisywać matce tego sentymentalnego zamiłowania w „nieszczęśliwej atmosferze smętnej błąkających się teraz dusz najpiękniejszych, które chcą koniecznie, aby im ludzie smętku do smętku dolewali“, jak to jej zarzuca Słowacki w swem rozdrażnieniu. (Małecki o Słowackim, II. 23~). Nie chcemy z nim razem widzieć w niej tego „gonienia za Chopinową całą dyssonansowo-kwaśno-melancholiczną potęgą i [illegible]uką drażnienia nerwów i błyskotnością koło[illegible] które jej wyrzuca z takim brakiem uszanowania, winnego dla rodzicielki. (Tamże.).

Nie da się jednak zaprzeczyć, że matka Juliusza należała już do nowszej generacyi matek nerwowych, co własną drażliwość przelewają spotęgowaną na synów, i że jej syn „w dziecińttwie kształcił się — jak sam powiedział — tak, aby nie był podobnym do ludzi.“ (Tamże.).

Było niewątpliwie coś excentrycznego, coś chorobliwego w całem założeniu edukacyi tego „dziecka z czarnemi oczyma“, czego późniejszy tak dobroczynny wpływ listowny matki nie zdołał już usunąć ani zrównoważyć.

Czyż będziemy o to winili tę szlachetną i zacną niewiastę, niepokojąc jej prochy święte bolesnym zarzutem i wdzierając się w dzieje jej zacisza domowego? Niech Bóg uchowa! Wychowywała swego jedynaka w duchu swego czasu, szukając dla niego tego, co jej się najlepszem wydało. A czyż to naszą zasługą, że nauczeni doświadczeniem i sądząc z owoców tego wychowania i niedostatki jego odkrywamy? Jest to zasługą tych, co nas wychowywali.

Porównując macierzyńskie wychowanie Słowackiego, które znamy, z domowem wychowaniem Mickiewicza, którego nie znamy, ale którego charakteru domyślać się możemy, mamy możność porównania dwoch prądów edukacyjnych, objawiających się w życiu rodzinnem naszego stulecia. Sądząc zaś po skutkach, musimy przyznać, że kierunek, pod którym się ustaliły młodociane wrażenia, był w wychowaniu Mickiewicza zdrowszy. Oceniać i badać te stosunki jest naszym obowiązkiem: grzechem zaś byłoby, gdybyśmy i tego nawet nie poznali, i z tego dla siebie samych praktycznych wniosków nie wyprowadzili. Thukydides powiedział, że rzeczy minione już i dziecko trafnie osądzić zdoła. Tego osądzenia potrzeba jednakże koniecznie, jeżeli historya ma być nauczycielką życia i jeżeli, jak w niniejszym wypadku, nie mamy popadać w te same błędy pedagogiczne.

Bolesław Baranowski.

nia za projektem niniejszym pojmuję lepiej od wczorajszych wywodów pana ministra handlu. Nie mogę jednak przyznać, iżby rząd słusznie spłacał teraz weksel Kołu polskiemu, bo jak od r. 1873 obarczenie skarbu obniżyło się z 3 milionów do niespełna pół miliona, tak z czasem byłoby jeszcze o wiele mniejsze. Mowca polemizuje jeszcze obszernie przeciw wczorajszemu krótkiemu przemówieniu pos. Kozłowskiego, ale staje się coraz więcej niezrozumiałym przez to, że jak dotychczas, tak i nadal, kładzie pos. Kozłowskiemu w usta słowa i twierdzenia niezawarte w temże przemówieniu, aby je następnie zwalczać. Przeszedłszy do podobnej polemiki przeciw mowie ministra handlu, kończy oświadczeniem, że będzie głosował przeciw dyskusyi szczegółowej.

Pos. Jaworski: Nie miałem zamiaru uczestniczyć w tej dyskusyi. Szydercze śmiechy jednak, któremi na lewicy powitano wczoraj oznajmienie prezesa, że pos. Kozłowski zapisał się do głosu, tudzież uwagi J. Eksc. pana posła Herbsta, jako też wywody pos. Russa zniewalają mnie porzucić stanowisko milczącego słuchacza. Dziwna to rzecz, że pp. Russ i Herbst nie mogli przenieść na sobie, by nie uczynić prawicy zarzutu ztąd, iż nie pozwoliła na odroczenie rozpraw o 24 godzin. Umotywowanie odraczającego wniosku pos. Russa, iż krótki, ale bądź co bądź więcej niż regulaminowany czas do rozpatrzenia się w sprawie nie wystarczał, mojem zdaniem nie było trafne. Pominąwszy bowiem okoliczności, że prace tej wys. Izby tak znacznie się opóźniły wskutek załatwienia licznych i ważnych projektów, muszę i to nadmienić, że sprawa, która dziś nas zajmuje, była traktowana obszernie w komisyi pełnej i w komisyi ściślejszej; posiedzenia komisyi pełnej zaś są jawne i pos Russ, nie będąc jej członkiem, bardzo pilnie je zwiedzał. Sprawę tę traktowano oddawna także już po dziennikach, i zdaje mi się, że twierdzenie pos. Russa, jakoby w krótkim czasie nie mógł rozpatrzyć się w sprawie należycie, on sam zbił przez to, iż odrazu zapuścił się w najszczegółowszy rozbiór projektu.

W mowie pos. Herbsta zaś uderzyło mnie wczoraj coś, co uważam za prawdziwe *unicum* parlamentarne. Od lat dziesięciu mam zaszczyt być członkiem wys. Izby, a w długim tym okresie czasu starałem się przynajmniej przyswoić sobie rudymenta zwyczaju i rutyny parlamentarnej; ale nigdy w tej wys. Izbie, ani może w żadnym parlamencie nie zdarzyło się, iżby który z posłów apostrofował cały obóz parlamentarny w sposób taki, jak to wczoraj uczynił Jego Eksc pos. Herbst względem prawicy, wołając na nas: Nie wiem, jaki jest wasz sąd; jeszczeście nie mówili; ale już wiem, będziecie głosowali za ustawą! — a więc wypowiedźcież wasze pobudki, które was do tego głosowania nakłaniają! — Odwróćmy rzecz; przypuśćmy, że przedmiotem obrad jest ustawa, za którą zapisało się do głosu 2 lub 3 posłów z prawicy; dyskusya ogólna jeszcze nie zamknięta, a jeden z naszych mowców apostrofuje w takiż sposób lewicę. Zdaje mi się, że pos. Herbst nie omieszkałby wylać na apostrofę taką całego zasobu sarkazmu swego i kaustycznej dyalektyki, i to słusznie. Gdybym taką samą bronią walczyć umiał, jakiej wczoraj używał J. Eksc. p. Herbst, wolnoby mi było odpowiedzieć na taką apostrofę tym samym sarkazmem, z jakim on zadawał nam swoje pytania.

Mógłbym powiedzieć: głosujemy za ustawą, a jako motyw wystarcza nam, że wy, panowie z lewicy, głosujecie przeciw niej (*huczne brawo*! z prawicy), wy, którzyście przez długi czas stanowili większość; wy którzy z czasu większości waszej pozostawiliście nam w spuściźnie nie bardzo świetne owoce nieszczęsnej waszej polityki kolejowej; wy, którzyście uchwałami swemi sprowadzili ten stan rzeczy, jaki objawia się teraz przy tej także kolei, którą niniejszem podźwignąć mamy.

Ale szacunek, który mam dla wysok. Izby, a nawet uznanie, które noszę w sercu dla gruntownej wiedzy J. Eksc pana posła Herbsta, zniewala mię wyłuszczyć nadto inne pobudki, które mnie i stronnictwo nasze nakłaniają do głosowania za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Niejednokrotnie, zanim jeszcze przyszła do skutku ustawa z r. 1877 (o poręczonych przez skarb drogach żelaznych; *przypisek spraw.*), wypowiadaliśmy przekonanie nasze, że jedynie właściwej polityce skierowanej ku skupieniu w ręku państwa i zlaniu luźnych, sprzecznych z sobą co do interesów swych i rzeczywiście zwalczających się nawzajem dróg żelaznych w jedną całość organiczną, trzeba dać pierwszeństwo przed nieszczęsną, a jednak zbyt często zastosowywaną polityką wspomagania bankrutujących przedsiębiorstw kolejowych. Temu przekonaniu pozostajemy wierni także w chwili, gdy rzecz występuje z stadyum martwej litery i ma znaleźć praktyczne zastosowanie. Utworzenie wielkiego, organicznie z sobą powiązanego kompleksu kolejowego pod zarządem i kontrolą państwa, kompleksu, jaki się wytworzy z wybudowanej kolei Arulańskiej i z administracyjnego połączenia kolei imienia cesarzewicza Rudolfa z liniami kolei imienia cesarzowej Elżbiety, ma naszem zdaniem niezmierną doniosłość równie z stanowiska politycznego jak handlowego.

J. Eksc. pan pos. Herbst windykował sobie wczoraj zasługę, że on pierwszy poruszył myśl skupienia dróg żelaznych w ręku państwa, i to słusznie. Ale właśnie dlatego, i ponieważ nie mogło być w intencyi jego, żeby ustawa z r. 1877 pozostała piękną teoryą w archiwach państwa, a ponieważ on mimo to utrzymuje, że dziś niesposobna jeszcze pora do zastósowanie tej ustawy, przeto pytam go: kiedyż nastanie czas po temu? Czyż nie był czas po temu przez owe 2 i pół roku od czasu wydania ustawy, gdy wy, panowie lewica, stanowiliście jeszcze większość tej wys. Izby, a pan minister handlu należał do waszej większości? Cóż wówczas przyszło do skutku na polu praktycznem? — zakupno drogi żelaznej z Braunau do Strasswalchen! Zdaje mi się, że to objekt zaledwie wart wzmianki, i z pewnością nie dla niego wydano ustawę z roku 1877. (*Huczne brawo*! z prawicy.)

Albo czyżby szanowny poseł Herbst mniemał, że czas po temu nastanie dopiero, gdy usunięte będą wszelkie przeszkody stawające celowi ustawy na zawadzie? W takim razie długo mu czekać wypadnie, a chociaż życzę Jego Ekscelencyi lat najdłuższych, z pewnością on tego czasu nie dożyje. Przeszkody tak w życiu państwowem, jak ludzkiem powstają i przemijają ustawicznie, wnet tu, wnet tam, wnet w granicach, wnet poza granicami Austryi; wnet spór o kupony, wnet spór między akcyonaryuszami a właścicielami obligacyj z prawem pierwszeństwa.

Co się tyczy sporu o kupony, nie podzielam zdania J. Eksc. pana posła Herbsta. Słowa, które tu wyrzekł pos. Herbst, są niepolityczne. Nie obojętna to rzecz, czy w sprawie kolejowej przemawia pos. Jaworski, czy pos. Herbst. Moje słowa przebrzmią tuż po wygłoszeniu ich, jego zaś słów słuchają z ciekawą uwagą, a z większą jeszcze uwagą czytają je w Berlinie. (*Bardzo słusznie!* z prawicy.) Pytam zaś, czy to nie grzech polityczny składać broń przed końcem walki tak wielkiej, podwójnej, bo prawniczej i handlowo-politycznej, i podawać nieprzyjacielowi środki obrony w ręce? (*Huczne przeciągłe brawo*! z prawicy.) Nie wątpię, że i bez p. Herbsta byliby w Berlinie wpadli na jego koncept, ale ubolewam, że osoba tak znamienita mogła w ogóle wypowiedzieć myśl taką, że jawnie mówiła o prawdopodobieństwie niekorzystnej dla Austryi ewentualności. Sądzę, że dla końca walki dla rzeczy samej i dla tych, którym sprawa ta ma być poruczona, pozycya wcale przez to nie jest ułatwiona, owszem bardzo utrudniona. (*Huczne brawo*! z prawicy.)

Inną pobudką, dla której głosujemy za ustawą, jest ta, że nie podzielamy obaw, które tu wczoraj wynurzono co do finansowego skutku, a raczej finansowej jakoby szkody dla państwa z projektowanej umowy, a nie podzielamy ich już dlatego, że obawy te rosły wczoraj nakształt lawiny. Naprzód przeczono, iżby państwo osiągnąć mogło spodziewaną ztąd korzyść; potem brak korzyści zamienił się poprostu w szkodę, a szkoda ta dla finansów państwa wciąż rosła, aż nakoniec w ustach p Herbsta przybrała niesłychane rozmiary 150 milionów, by ostatecznie stopnieć w powszechnie ulubionym teraz ogniku sztucznym z nafty. (*Wielka wesołość na prawicy.*)

Nie mogę badać obrachunków wczorajszych, ale dyskusya wczorajsza dostarczyła mi materyału do decyzyi w tej sprawie, szczególniej zaś mowa posła Grossa, (dyrektora austr. kolei Północno-zachodniej, uchodzącego za powagę w sprawach kolejowych; *przep. sprawozd.*). Szanowny poseł ten, który w jaskrawej pozostaje sprzeczności z JE. p. Herbstem co do skupienia dróg żelaznych w ręku państwa i z gruntu jest idei tej przeciwny, wyrachował dla państwa nie korzyść jakąś, jak rząd, lecz owszem stratę 300,000 zł. Chociażby rachunek ten pod względem finansowym był nawet prawdziwy, nie wahałbym się wobec innych korzyści z tej transakcyi głosować za projektem niniejszym. Wielka korzyść, że przez to wielka sieć kolejowa w samem sercu monarchii z odnogami do najważniejszych granic państwa znajdzie się w ręku nie chciwej tantyemy administracyi, nakłania mnie głosować za projektem niniejszym. Ale nie to zarzucają projektowi jego przeciwnicy; coś innego budzi ich zapał wojowniczy. Z mowy posła Russa musiałem przekonać się, że głównego punktu szukać trzeba w tem, że jego zdaniem akcyonaryusze, czy część ich zrobiła na tej transakcyi świetny interes. Gdy w życiu powszedniem dwaj kompacyscenci zawierają interes, w którym jeden z nich znajduje się pod łagodnym przymusem, jak tu rząd, nie będzie się martwił, że za tanią cenę nabywa niezbędny mu przedmiot, choć drugi ma na tem zysk mały. Nie zdaje mi się, iżby to był zmysł prawdziwie kupiecki, jest to małuczka polityka kramarska. (*Huczne brawo*! z prawicy.)

A jakże ma się sprawa z akcyami? Stoję zdala od tych spraw kolejowych, ale o ile dowiedzieć się mógłem, czynią tu głównie ten zarzut, że akcye pierwszej emisyi mają dostać po 1 złr. więcej od drugiej emisyi i że akcye pierwszej emisyi należą do Banku krajów koronnych. Zdaje mi się, że transakcya oddawna była zawarta, zanim Bank akcye te nabył.

Pos. Herbst, nawiązując wczoraj do mowy ministra skarbu, odwołał się do logiki wys. Izby. Ja z moją domorosłą logiką wyobrażam sobie rzecz w ten sposób — a muszę nadmienić, że nabyłem tej logiki skutkiem owych nauk, których jako członek komisyi kolejowej w niej zaczerpnąłem; tam zaś mówiono zawsze, że kredyt kolejowy jest czemś w rodzaju *noli me tangere*, że można ponieść wszelkie ofiary, tylko nie ruszać kredytu kolejowego. Otóż wyobrażam sobie rzecz w ten sposób: Rozmaite obligacye nie są przeznaczone na obszar państwa, głównie są przeznaczone dla zagranicy, i w tem, zdaje mi się, trzeba szukać przyczyny, dla czego obligacye kolejowe są oprocentowane w złocie i dla czego pożyczka, na którą ma się składać skromniejszy kapitał krajowców, jest oprocentowaną w papierze.

Te oto są pobudki, które nas nakłaniają do głosowania za dyskusyą szczegółową. Ale jedno jeszcze nadmienić tu winienem. Nie spodziewałem się, iżby po kategorycznem wczorajszem oświadczeniu pos. Kozłowskiego naprzeciw uwagom pos. Russa raz jeszcze można dopuścić się insynuacyi względem stronnictwa, do którego należę. Pos. Falke, jak się zdaje, nie słyszał wczorajszego krótkiego przemówienia pos. Kozłowskiego, który wyraźnie powiedział: „Czy projekt o kolei Podkarpackiej byłby wniesiony, czy nie, zawszebyśmy głosowali tak, jak wymaga rzecz sama.“ Tak też jest rzeczywiście, Nigdy nie głosowaliśmy dla tej lub owej korzyści; głosujemy też za projektem niniejszym, bo uważamy go za odpowiadający interesom państwa, i głosowalibyśmy za nim bez względu na to, czyby go był wniósł br. Pino, czy p. Chlumecki. (*Huczne brawo i rzęsiste oklaski* z prawicy).

Pos. Fürth co do idei skupienia dróg żelaznych w ręku państwa zgadza się z pos. Jaworskim, ale co do zastósowania tej idei w wypadku niniejszym nie przekonały go wywody preopinanta. Obliczenia zawarte w sprawozdaniu komisyi nie są prawdziwe. Mowca oświadcza się przeciw ustawie.

Pos. Rieger żartobliwie polemizuje z Herbstem co do zarzutu uczynionego przezeń prawicy, że nie zabierała wczoraj głosu i że ławy jej świeciły pustkami. Lewica niemal z reguły wynosi się na korytarze, gdy kto z prawicy głos zabiera, a że i prawicy zdarzyła się raz ta gromadna nieobecność dla wypalenia cygara, temu p. Herbst dziwić się nie powinien, bo ilekroć kto z prawicy zbłądzi na korytarze po lewej stronie sali, zawsze tam widać p. Herbsta, rozkoszującego się cygarem. Dyskusyi nad tym projektem niemal wcale też nie potrzeba, bo toczyła się już z wielką gruntownością w komisyi i równie gruntowne i przekonywujące jest sprawozdanie komisyi. Mowca omawia projekt z stanowiska handlowego i mniema, że na wypadek niekorzystnych z Niemcami stosunków handlowych i celnych dobrze będzie mieć drogę otwartą ku Zachodowi, na której niezawiśle od towarzystwa kolejowego będzie można stanowić o swojej taryfie celnej. Inny wzgląd przemawiający właśnie także ze stanowiska lewicy za projektem jest ten, że kolej imienia cesarzowej Elżbiety przerzyna tak zwane kraje przeciążone (*wielka wesołość na prawicy*), którym przeto rząd będzie mógł stworzyć warunki większej siły podatkowej.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Gödel-Lannoy wnosi interpelacyę do ministra skarbu w sprawie podziału tak zwanego funduszu inwazyjnego z r. 1809; pos. Granitsch w sprawie fałszywych indykacyj na arkuszach indywidualnych do podatku gruntowego.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 15. — Następne wieczorem o godzinie 7.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossya i Anglia w Azyi).

W dniu 2 b. m. przedłożono parlamentowi angielskiemu nową księgę niebieską, zawierającą dokumenta w sprawach Azyi centralnej. Zbiór ten kończy się dwiema depeszami lorda Dufferina do hr. Granville'a. Pierwsza z tych depesz, datowana z Petersburga dnia 8 marca r. b., opiewa:

„W ubiegły piątek odbyłem dość ważną konferencyę z p. Giersem. późniejsze jednak porozumienie bardzo osłabiło znaczenie tej pierwszej konferencyi. Przy tej sposobności prosił mię pan Giers, ażebym telegrafował do Waszej Ekscellencyi, w celu zaprzeczenia wiadomości podanej przez *Times o India*, jakoby władze rossyjskie w Azyi centralnej porozumiały się z Turkmenami w Merwie i miały zamiar miejscowość tę obsadzić. Doniesienie to, jak mi oświadczył p. Giers, jest po prostu zmyślone. W dalszym jednak ciągu p. Giers zwrócił uwagę, że dwóch poddanych rossyjskich zostało zamordowanych przez Turkmenów z Merwu, że angielskie intrygi w Merwie najwięcej się przyczyniły do zawikłania i że nie wiadomo, coby dalej czynić wypadało. Odpowiadając na to, rzekłem, że spodziewam się, iż te uwagi nie zostały rzucone w tym celu, ażeby utorować drogę oznajmieniu, iż generał Skobelew przygotowuje się do wyprawy na Merw. takie bowiem uwiadomienie znajdowałoby się w sprzeczności z wszystkiemi zapewnieniami, które zakomunikować agielskiemu rządowi upoważniał mię nietylko p. Giers w imieniu swego rządu, ale i sam car rossyjski.

Pan Giers zrobił na to uwagę, iż zapewnienia były prostemi komunikatami i że wtedy, kiedy je czyniono, rząd rossyjski nie miał zamiaru przedsiębrania ekspedycyi do Merw. Odparłem wtedy, że jakkolwiek słowo „zamiar“ powtarza się niejednokrotnie w użytych zwrotach, to jednak treść moich konferencyj z samym p. Giersem i z generałem Milutynem przedstawiała się jako zapewnienie niedwuznaczne i dane przez Rossyę w dobrej wierze, iż Merw atakowany nie będzie. Zresztą dodałem jeszcze, że kiedy car Aleksander II raczył dwukrotnie powtórzyć mi toż samo zapewnienie, wyrażał się wówczas otwarcie i niedwuznacznie, a taka z tak wysokiego stanowiska dana rękojmia posiada bezpośrednią i trwałą moc, obowiązującą przynajmniej dopóty, dopóki formalnie odwołaną nie zostanie. Dodałem, że opierając się na takiem zapatrywaniu i pod wrażeniem szczerości i powagi kilkakrotnie powtórzonych przez p. Giersa uroczystych zaręczeń, skłoniłem mój rząd do poczytywania tej sprawy za nieulegającą żadnej wątpliwości, że doprawdy nie wiem, jakiemi słowy byłbym w stanie przedstawić Waszej lordowskiej Mości wiadomość wręcz sprzeczną z powyższemi zaręczeniami. Jeżeliby te oświadczenia, które mi polecano tak często komunikować Londynowi, miały być unieważnione, to bądz co bądź oczekiwałbym, ażeby o fakcie tym nie dawano mi do zrozumienia przez zagadkowe napomknienia, ale ażeby oświadczono mi to w stanowczych i jasnych wyrazach.

Na moje uwagi twierdził znowu p. Giers, że najgorętszem jego życzeniem jest pogodzić politykę rossyjską w Azyi centralnej z tym programem, który mi przedstawił jako jedyny i według jego przekonania najodpowiedniejszy.

We dwa dni potem dowiedziałem się od mego kolegi francuskiego, generała Chanzy, że w sprawie szybkiego ukończenia kampanii w Azyi centralnej, opanowało umysły wojskowych najbliżej cesarza stojących, jakieś wahanie, ale że faza ta przeminęła i rady roztropniejsze uzyskały przewagę, tak dalece, iż francuski mój kolega tegoż dnia rano zawiadomił swój rząd, że cesarz zdecydował się już stanowczo zabronić dalszego rozszerzania operacyj wojennych w Azyi centralnej, i że w tym duchu zredagowane rozkazy mają być wysłane generałowi Skobelowowi.

„Nietylko — dodał poseł francuski — otoczenie cesarza przeświadczone jest o potrzebie oszczędności i pokoju, ale nie tają się także z uczuciem, że w obecnych niepewnych stosunkach Europy, byłoby niebezpieczeństwem, trzymać znaczną część sił zbrojnych tak daleko od Rossyi.“

Wczoraj złożyłem znowu wizytę p. Giersowi, który mi powiedział, że zdał cesarzowi sprawę z naszej konferencyi, i że cesarz ponownie go upoważnił do zapewnienia mnie, iż o wyprawie na Merw nie ma nawet mowy. „Nietylko że nie chcemy tej wyprawy — rzekł p. Giers — ale na szczęście nic nas nie zniewala do przedsiębrania tej ekspedycyi. Jego Cesarska Mość spodziewa się jednak, że i rząd angielski ze swojej strony przestrzegać będzie polityki wstrzemięźliwości i umiarkowania i nie pozwoli angielskim oficerom niepokoić oazy i podburzać przeciw nam ludności turkmeńskiej“.

Ze względu na powyższą rozmowę, muszę jeszcze nadmienić, że w tych dniach przybyć ma syn generała Kaufmana i przywieźć plan wypracowany przez generała Skobelewa i że w takim razie, jakkolwiek nie przypuszczam prawdopodobieństwa, okazać się może, iż odczytanie tych dokumentów wpłynie znowu na zmodyfikowanie zamiarów cesarza.

Ostatnia depesza Dufferina jest z dnia 26 marca i donosi o odwołaniu Skobelewa a mianowaniu na jego miejsce generała Rorberga, który otrzymał stanowcze polecenie „ograniczyć swą działalność do pacyfikacyi kraju Turkmenów“.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj wieczór pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Wiednia. Panu Namiestnikowi towarzyszy JWp. radca dworu Hermann Loebl.

— **Eugeniusz Zygmunt Heck** koncypient c. k. prokuratoryi skarbu. któremu c. k. Namiestnictwo dozwoliło zmiany rodowego nazwiska Heck na Zwisłocki, uzyskał stopień doktora praw na tutejszej wszechnicy.

— **Walne zgromadzenie** członków towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczy politechniki we Lwowie, mianowało na posiedzeniu z dnia 21 marca b. r. p. Ignacego Łukasiewicza z Chorkówki, członkiem honorowym za liczne około dobra towarzystwa położone zasługi.

— **Drugi koncert** towarzystwa muzycznego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. w sali towarzystwa przedtem sejmowej pod artystyczną dyrekcyą p. K. Mikulego. Program obejmuje następujące utwory: 1. Karola Lipińskiego pierwszą część i *adagio* z symfonii (*c-dur*). 2. Chopina waryacye na temat z opery *Don Juan*; fortepian i orkiestra. 3. Kozłowskiego *Hymn do Boga Rodzicy* (słowa Juliusza Słowackiego) Kantata, solo tenorowe (pan Myszuga), chór mięszany i orkiestra. 4 K. Kurpińskiego Elegia. 5. Moniuszki polones z opery *Halka*, chór męzki towarzystwa i orkiestra. Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu z grupy miasta Przemyśla rozpisano na dzień 28 kwietnia, a wybór jednego członka Rady powiatowej drohobyckiej z grupy większych posiadłości na dzień 5 maja.

* **Sprawców kradzieży** kwoty 8.000 zł., popełnionej w nocy na 3 marca b. r. w kancelaryi konsystorza łac. wyśledzono i pojmano. Są to Feliks Walczuk, Józefa Leszczańczuk i Krystyan Fallenbach. Przy zarządzonej u nich rewizyi znaleziono znaczniejsze kwoty pieniężne.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Józefa Komarnickiego za podejrzane posiadanie dwóch pugilaresów czarnego i czerwonego z kwotą 9 ct. i 5 kuponami banku włościańskiego na udział 30 zł.

*** **Pożar cerkwi.** W Sadzawie, w powiecie bohorodczańskim, spaliła się do szczętu cerkiew. Ogień powstał wewnątrz skutkiem, jak się zdaje, nieostrożności lub niedbałości sługi kościelnego, i dopiero gdy wszystkie sprzęty spłonęły, spostrzeżono płomienie wydobywające się na zewnątrz, o ratunku jednak nie mogła być już mowa. Nieubezpieczona strata wynosi 3 500 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Cannes wicehrabia Laferrière, niegdyś pierwszy podkomorzy cesarza Napoleona III; w Rzymie członek parlamentu generał Józef La Masa.

— **Z polowania na lwy** w Afryce powracają w tych dniach do Pesztu hrabiowie Józef Palffy i Michał Esterhazy. Pierwszy przywozi jako łup skóry z trzech lwów, które sam zastrzelił.

— **Defraudacyę** 45.000 zł. wykryto w peszteńskiej fabryce skóry Schmida, której dyrektor zastrzelił się niedawno. Defraudant, jeden z oficyalistów zakładu, umknął do Nicei i został tam uwięziony.

— **Śmierć w teatrze.** Podczas przedstawienia w operze komicznej w Paryżu przed kilku dniami zakończył nagle życie tknięty apopleksyą w loży deputowany z Rouen Desseaux. 82 letni starzec, który kilkakrotnie podczas ostatniej sesyi parlamentu francuskiego przewodniczył temuż jako najstarszy wiekiem. Desseaux, który był adwokatem w Rouen, wysoko był ceniony w stronnictwie republikańskiem z powodu stałości swych przekonań i prawości. W parlamencie zasiadał już za czasów cesarstwa.

— **Gorączka emigracyjna** w Poznańskiem przybrała zatrważające rozmiary Co dnia prawie przejeżdża przez Poznań po kilkudziesięciu wychodźców do Ameryki po największej części rolników w sile wieku. a w niedzielę przejeżdżało ich 230. Zachodzi obawa, że na wsi w Poznańskiem da się wkrótce uczuć wielki brak robotnika.

— **Powódź w Hiszpanii.** Z Madrytu donosi depesza telegraficzna o wylewie rzeki Manzanares

— **Sędzia amerykański.** C. W. Tyler w Montgomery County. oskarżony został przed reprezentacyą Stanu Tennesse o zaniedbywanie urzędu, opilstwo, nieprzyzwoite prowadzenie się i usiłowane morderstwo.

— **Widownia strasznego trzęsienia** ziemi, o którem skąpe tylko szczegóły podały nam telegramy dni ostatnich ze Smyrny, wyspa Chios, położona jest wśród morza Egejskiego przy wybrzeżu Azyi mniejszej, mniej więcej o dwa stopnie geograficzne głębiej na południu, niż nawiedzona takąż klęską przed miesiącem wyspa Ischia na morzu Tyrrheńskiem, a przynajmniej pięć razy większa, niż ta ostatnia. Jak wyspa Ischia, której trzęsienie było jakby prologiem tylko do strasznej katastrofy ostatnich dni, wraz z sąsiadką swą Capri położona jest niejako w progu słynnej przystani Neapolitańskiej, tak wyspa Chios wspólnie ze swą sąsiadką Lesbos (Mytilene) stanowi próg taki do niemniej słynnej przystani Smyrnieńskiej. Ze Smyrny też wyprawiono w świat pierwsze doniesienia o niesłychanem przewrocie natury, który pochłonął kilka tysięcy ludzi, pozbawił mienia dziesięć razy tak wielką liczbę mieszkańców i w gruzy obrócił trzydzieści miejscowości, między któremi najwięcej ucierpiały miasta Sarkies, Kalimassia, Vassilionies i Vervevato. Zdaje się, że wyspa Chios, posiadająca obecnie pięć dobrych przystani, kilka miast i około 70 osad z 50.000 mieszkańców, a słynąca z urodzajności ziemi i bogactwa, nigdy przedtem nie była nawiedzona znaczniejszem trzęsieniem; przynajmniej nic o tem nie wspominają ani źródła historyczne, ani podania Główne jej miasto, Chios albo Kastro, położone naprzeciw anatolskiego wybrzeża, niezawodnie także ciężko zostało dotknięte klęską dnia 4 b. m. Niegdyś, a nawet jeszcze w początkach bieżącego stulecia, liczono do 130.000 Chiotów, ale podczas pamiętnego powstania w roku 1822 około 100.000 ich poległo od oręża tureckiego, który prawdziwie szalał na nieszczęśliwej wyspie. Chioci zawsze byli i są dumnymi ze swego jakoby czysto greckiego pochodzenia; w rzeczy samej słyną dotąd w całym świecie z urody, w której po dziś dzień zachować mieli szlachetne linie i kształty z czasów klasycznych. Twierdzą oni o sobie, że już w starożytności kobiety ich i młodzieńcy służyli za modele mistrzom greckim. Wszystkie sąsiednie plemiona wysoko cenią Chiotów z powodu ich dzielności i otwartości charakteru. Turcy niejednokrotnie doświadczyli ich męztwa, a po strasznej rzezi w r. 1822 już w pięć lat musieli stłumiać nowe ich powstanie, przyczem nie obyło się znowu bez niesłychanych okrucieństw. Dzieje wyspy Chios są jednym szeregiem krwawych przewrotów, a ciekawym może być i ten szczegół, iż uczeni uważają ją za właściwe miejsce urodzenia Homera Jakoż po dziś dzień nazwę „szkoły Homera“ nosi starożytna ławka z płyt kamiennych, spoczywających na czterech mocno już uszkodzonych figurach zwierzęcych, która się znajduje u stóp góry Epos, w pobliżu wybrzeża morskiego. Zabytek ten uważają mieszkańcy wyspy za najcenniejszą relikwię swojej przeszłości, a poeci ich w dawnych i nowszych czasach opiewali wielokrotnie tę „szkołę Homera“. — Wnętrze wyspy jest górzyste, a w pokładach gór przeważa wapień W starożytności wydobywano w tych górach wiele marmuru. Na wyspie wybornie się udaje bawełna i chów jedwabników; wino chiockie ma szeroką sławę i stawiane bywa obok malagi. Cytryny, figi i oliwki rodzą się tam obficie Osobliwością w płodach wyspy jest sok drzewny zwany *mastix*, który nadzwyczaj żuć lubią kobiety na Wschodzie. Słynne są także ogromne drzewa chiockie zwane terebintami, których jednak mniej z każdym rokiem. Nareszcie osobliwością wyspy jest także czerwona kuropatwa.

(*r*) **Karty pocztowe w Ameryce.** Ten nowy rodzaj otwartej korespondencyi od dziesięciu lat zaledwie zaprowadzony w Stanach Zjednoczonych, znalazł tam niezmierne rozpowszechnienie. pomimo, że ma dwie klasy przeciwników, to jest fabrykantów papieru listowego i daleko liczniejszych dłużników, którym wierzyciele w ten kompromitujący sposób przypominają obowiązek uiszczania długów. Co do pierwszego dowiedzionem jest, że karta pocztowa sprowadziła już zmniejszenie roczne o 12 do 15 milionów dolarów w fabrykacyi papieru listowego. Głównem miejscem wyrobu kart pocztowych jest miasto Holyoke w prowincyi Massachuchets, gdzie 40 ludzi nieustannie zajmuje się tą fabrykacyą. karton czyli gruby papier na te karty wyrabia się w pakietach po 3 000 arkuszy, z których każdy daje czterdzieści kart. Trzy prasy drukarskie są w ruchu dniem i nocą, osobna machina kraje odbite arkusze na części po 10 kart. które następnie pakowane są przez młode dziewczęta w wiązki po 500 kart Urzędnik rządowy pilnuje nieodstępnie całej fabrykacyi, żeby zapobiedz malwersacyi Fabryka w Holyoke wyrabia dziennie około miliona kart. W zeszłym roku konsumcya wyniosła 246,062.000 kart Rząd na własny użytek spotrzebował w tym roku 25 milionów. Wprowadzenie międzynarodowych kart pocztowych podwoi, jak się spodziewają, dochód z tego źródła.

(*r*) **Wielka piramida.** *Le Monde illustré* zawiera interesujący opis wejścia na jedną z tych piramid, z których, jak powiedział Napoleon I do swoich żołnierzy, czterdzieści wieków spoglądało na nich Największa piramida znajduje się od strony północnej i podróżni zwiedzający te miejsca, zwykle na jej szczyt się wdzierają. nie bez wielkiego trudu i pomocy beduinów Najmniej trudną stroną do wejścia jest ściana wschodnia, od strony Kairu. Jest to jakby olbrzymi szereg wschodów na pół zrujnowanych, po których drapać się trzeba z pomocą rąk i nóg, przy czem jeszcze przewodnicy Beduini jedni pomagają z góry podając ręce, drudzy z dołu, przytrzymując nogi, żeby się nie zeslizgnęły Doszedłszy do szczytu znajdujemy płaszczyznę około dziesięciu metrów w kwadrat. Przestrzeń ta była z początku daleko mniejsza, ale dawni kalifowie kazali użyć kilku górnych pokładów kamieni i części schodów do budowy domów w Kairze. Wysokość piramidy od gruntu wynosi 422 stóp czyli 137 metrów. Obliczono, że z kamieni użytych na wzniesienie tej piramidy. możnaby otoczyć całą Hiszpanię murem na sześć stóp wysokim

---

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 7 kwietnia.*)

(*L.*) Przewodniczący dr. Gnoiński zaprasza na wstępie pp. radnych na popis miejskiej straży ogniowej, który odbędzie się jutro o godzinie 9 rano.

P. Jaegermann zabiera głos w sprawie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady, na którem wybrano komitet złożony z 4 członków do nadzoru zakładu sierot. Jeden z tych członków ma być spokrewnionym z dyrektorem rzeczonego zakładu, a mowca, cytując §§ 33 i 73 statutu miejskiego, tudzież §§ 3 i 62 regulaminu obrad, mniema, że z powodu możliwych kolizyj powinien ów członek komitetu ustąpić a na jego miejsce należy wybrać inego radnego. Mowca czyni tę uwagę dlatego jedynie, iż pewne grono obywateli wyraziło wobec niego zdziwienie, iż mogła zajść taka anomalia.

Dr. Gnoiński odczytuje nazwiska wybranych do komitetu członków i nadmienia, że nie wiadomo mu, kto z kim jest spokrewniony.

P. Jaegermann odpowiada, że ma na myśli p. Dąbrowskiego, który jest spokrewniony z p. Żółkiewskim.

P. Swisterski wnosi, aby Rada nad wnioskiem p. Jaegermana przeszła do porządku dziennego. Dziwna rzecz, że p. Jaegermann nie poruszył tej sprawy zaraz po wyborze komitetu i że wyborcy nie znoszą się nigdy z żadnym radnym, tylko z p. Jaegermanem. Gdyby nawet zachodziło jakieś pokrewieństwo między p Dąbrowskim a Żółkiewskim, to wszyscy, którzy znają p wiceprezydenta, są przekonani, iż z tego tytułu jakieś osobliwsze względy dla p. Żółkiewskiego miejsca miećby nie mogły, a zresztą p. Dąbrowski nie zasiada sam w tej komisyi.

P. Kulczycki podnosi, że paragrafy zacytowane przez p. Jaegermana nie mają najmniejszego znaczenia dla radnych, bo tyczą się jedynie i wyłącznie stosunków pokrewieństwa pomiędzy urzędnikami magistratu a nie między radnymi a urzędnikami.

Dr. Czyżewicz nie pojmuje, nad czem właściwie toczy się rozprawa. Jeżeli przemówienie p. Jaegermana było interpelacyą, to w takim razie odpowiedź prezydenta nastąpi na najbliższem posiedzeniu a dyskusya obecnie miejsca mieć nie powinna; jeżeli zaś to przemówienie jest wnioskiem, musiałaby Rada przed dyskusyą uznać nagłość tego wniosku, czego jednak dotychczas nie uczyniono.

Wobec tej uwagi oświadcza dr. Gnoiński, że przemówienie p. Jaegermana odeszle do regulaminowego traktowania.

Następnie odczytano następujący wniosek nagły, podpisany przez pana Radwańskiego jako wnioskodawcę i trzydziestu innych radnych: „Świetna Rada raczy uchwalić: Upoważnia się prezydyum do bezzwłocznego wystosowania petycyi imieniem Rady krol. stoł. m. Lwowa do Izby poselskiej Rady państwa w Wiedniu z prośbą, ażeby: 1) przy budowie kolei transwersalnej wyłącznie tylko inżynierowie, przemysłowcy. przedsiębiorcy i rękodzielnicy krajowi zatrudnienie znaleźli, 2) ażeby w interesie naszych kapitałów i krajowego przemysłu budowlanego nie oddawano budowy generalnemu przedsiębiorcy, lecz przedsiębiorcom mniejszemi częściami (losami); 3) aby siedziba zarządu centralnego znajdowała się w kraju, a językiem urzędowym w całej administracyi kolei transwersalnej był język polski:

Bez dyskusyi wniosek powyższy został jednogłośnie przyjęty.

Rada przystąpiła następnie do losowania posagów z fundacyi miejskiej, imienia Arcyksiężniczki Gizeli Na trzy posagi po 150 zł. wpłynęło 23 podań. z których magistrat wraz z sekcyą uchylił sześć, bo nie odpowiadały warunkom, a 17 kompetentek przypuszczono po losowania. W obecności osobnej komisyi wrzucono do urny kartki z nazwiskami petentek a p. Drechsler wyciągnął następnie trzy nazwiska: Matyldy Słotarskiej, Karoliny Kicińskiej i Ludwiki Dąbczewskiej. Wypłata posagów nastąpi dnia 20 b. m.

P Juliusz Mikolasz dzierzawił od miasta za rogatką Grodecką prawo wyszynku trunków w pięciu karczmach i płacił za to rocznie 2 800 zł. Dzierzawa kończy się z d. d. 31 grudnia 1882. W § 10 kontraktu zawartego między gminą a p. Mikolaszem jest ustęp, że na wypadek śmierci dzierżawcy albo gdyby tenże popadł w konkurs, gaśnie samo przez się prawo dzierżawy. P. J. Mikolasz, jak wiadomo, ogłosił konkurs do swojego majątku, a więc po myśl § 10 kontraktu gaśnie prawo dzierżawy. Tak też zawyrokował magistrat wraz z komisyą administracyjną niestałych dochodów. Przeciw temu orzeczeniu magistratu wniósł zarządca masy rozbiorowej dr. Roiński przedstawienie, w którem podnosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawa konkursu p. J. Mikolasza będzie dla niego pomyślnie załatwioną i że obecnie nie należałoby wyrządzać mu krzywdy przez korzystanie z § 10 kontraktu. Tymczasem zgłosił się do magistratu pewien oferent, który oświadczył, że za czas od 1go kwietnia do końca r b. zapłaci miastu za dzierżawę propinacyi za rogatką Grodecką 4000 zł. a za r. 1882 da 4500 zł. Ofertę tę zakomunikował magistrat p. J Mikolaszowi a względnie dr. Roińskiemu z uwagą, że jeżeli w tej samej wysokości zapłacą czynsz dzierżawny za rok bieżący i za rok przyszły, dzierzawa przy nim zostanie, w przeciwnym zaś razie, wobec korzystniejszej oferty musi miasto korzystać z § 10 kontraktu. Dr. Roiński wniósł ponowne przedstawienie z prośbą, ażeby Rada nie zmieniała w niczem dawniejszego stosunku dzierzawnego. Magistrat i komisya administracyjna niestałych dochodów wnoszą, aby Rada odrzuciła to przedstawienie a nadto w drodze sądowej poszukiwała straty, jakie miasto poniosło przez to, iż od 1 kwietnia r. b. nie pobiera wyższego czynszu dzierżawnego.

Bez dyskusyi przyjęto te wnioski.

Prawo propinacyi w Zubrzy wydzierżawiła Rada na dalsze trzy lata M. Baumowi za tenutę roczną 850 złr.

Z kolei przyszła pod obrady bardzo ważna dla miasta sprawa, która od wielu lat jest przedmiotem ożywionych dyskusyj i zapewne nie tak rychło zostanie załatwioną. Jest to kwestya, jakim kamieniem mają być we Lwowie ulice brukowane? Na razie przyszła sekcya III do przekonania, że nadal niepodobna szutrować ulic kamieniem z gór Ratyńskich, przedewszystkiem zaś ulicy Grodeckiej, przez którą idzie tramway. Skonstatowano, że zasypanie wybojów, jakie tworzą się obecnie na tej ulicy, wystarcza zaledwie na trzy dni (!) poczem potrzeba znowu zasypywać rowy, co oczywiście pociąga za sobą olbrzymie koszta. Ażeby temu koniec położyć, postanowiono wybrukować ulice, na których są tory kolei konnej, przedewszystkiem zaś ulicę Grodecką. Chodzi teraz o to, jakim materyałem należy to uskutecznić, czy kostkami kwarcowemi, jakie dotychczas ma gmina z kamieniołomów w Wiszence i Suchodole, czy też innym kamieniem? Sekcya III była zdania, że należy najpierw wypróbować rozmaite kamienie i w tym celu sprowadziła najpierw jeden wagon porfirowych kostek i jeden wagon porfirowych pieńków. któremi wyłożono już tory kolei konnej na ulicy Grodeckiej, teraz zaś przyjęła deklaracyę pp. Gamskiego i Breitera, którzy obowiązali się dostarczyć miastu dwóch wagonów węgierskich kostek granitowych. Sekcya III wnosi więc, aby Rada przyjęła powyższą deklaracyę oferentów i wypłaciła im 5 5 złr. Temi kostkami granitowemi będzie także wybrukowana ulica Grodecka między torami kolei konnej, a następnie ulica Żółkiewska, a wszystko to dziać się będzie tylko na próbę. ażeby dociec, który kamień jest najlepszy a względnie najtańszy.

P Heppe w dłuższym, jasnym i fachowym wywodzie wykazuje najpierw, że Lwów nie potrzebuje dopiero robić eksperymentów i badać, jaki kamień jest najlepszy i najtańszy, bo w tej mierze wyprzedziły go już wielkie stolice europejskie. Lwów zbadał tylko, że dotychczas kosztuje go konserwacya jednego kwadratowego metra szutrowanej drogi 46 centów (!) a gdyby drogi były brukowane, kosztowałaby tylko jeden ct. Wobec tych cyfr ustaje wszelka dyskusya nad tem, czy ulice i drogi mają być szutrowane czy brukowane. Co do materyału, nie ma także żadnej wątpliwości wobec doświadczeń poczynionych np. w Wiedniu. Nasz kamień kwarcowy na bruki nie jest dobry, w Wiedniu zaś zrobiono doświadczenie, że granit jest jeszcze gorszy. bo jest drogi, zużywa się kulisto, jest śliski i niebezpieczny tak dla przechodniów jak dla koni. Prof Hochstetter zrobił w Wiedniu nawet spostrzeżenie, że granit jest szkodliwy dla zdrowia mieszkańców. Takie samo doświadczenia i spostrzeżenia poczyniono w Krakowie w ciągu ostatnich 20 lat, pocóż więc ma Lwów rozpoczynać na nowo jakieś eksperymenta, których rezultat byłby wiadomy dopiero po upływie najmniej 20 lat? W r. z. udaliśmy się do Krakowa z prośbą. aby nas oświecił. jaki materyał uważa za najodpowiedniejszy do brukowania ulic. Tamtejszy urząd budowniczy nadesłał nam bardzo obszerną relacyę, z której dowiedzieliśmy się, że dawniej brukowano w Krakowie granitem, ale przekonawszy się, że materyał ten jest zły. zaczęto brukować kostkami i pieńkami porfirowemi. Tym materyałem wybrukowana jest ulica Stradomska i Krakowska od przeszło 20 lat; konserwacya jednego metra kwadr kosztuje rocznie 1 cent. Przeszło 10 lat nie potrzeba było na tych ulicach przekładać

bruku. Na podstawie obliczeń krakowskiego urzędu budowniczego możemy z łatwością przyjść do przekonania, że gdybyśmy chcieli wybrukować ulicę Gródecką od bramy kolejowej aż do Brygidek, (= 24.000 metr. kw. powierzchni) i to kostkami porfirowemi, kosztowałoby to nas 281.000 zł. Brukowanie kostkami z Suchodołu kosztowałby 18[illegible].000 zł a pieńkami porfirowemi tylko 135524 zł. Pokazuje się z tego obliczenia, że dla naszych stosunków najlepszym brukiem byłyby pieńki porfirowe. Mowca jest tedy zdania, że na razie, woboc faktu już dokonanego przez sekcyę III należy przyjąć dwa wagony granitowych kostek, ale nadal należy zaniechać wszelkich dalszych eksperymentów a natomiast zwołać specyalną ankietę, któraby orzekła stanowczo, jaki kamień uważa za najodpowiedniejszy do brukowania. Do tej ankiety należałoby powołać z poza grona Rady geologów pp. Waltera, starszego komisarza górnictwa, dr. Niedzwiedzkiego, profesora politechniki i p. Syroczyńskiego z Wydziału krajowego: z Rady zaś wybrać pp. Zacharjewicza, Jaegermana, Schimsera i lekarzy pp. dr. Czyżewicza i dr. Żulińskiego.

Dr. Madejski proponuje wniosek p. Heppego odesłać do sekcyi III celem lepszego zbadania.

Dr. Czyżewicz: W sekcyi III objawia się tendencya za granitem, który, jak to skonstatowano w Wiedniu, dla wielu przyczyn nie jest dobry na bruki. Jako lekarzowi wiadomo mi, że z powodu tego granitu panują w Wiedniu suchoty endemicznie, które nazwano tam „chorobą wiedeńską“. Jakoż Wiedeń znosi bruki granitowe a zakłada z innego materyału, którego my dla braku funduszów mieć nie możemy. Granit zużywa się kulisto i przez to staje się śliski; gdyby o tem kto wątpił, odsyłam go na ulicę Serbską we Lwowie, która jest wybrukowaną granitem, a którą chodzić nie jest rzeczą bardzo bezpieczną. Dzisiaj uchwaliliśmy wystosować petycyę do Rady państwa, ażeby roboty na kolei transwersalnej były poruczone tylko krajowcom; zdawałoby się tedy, że chodzi nam o podniesienie przemysłu krajowego i o to, aby kapitały zostały w kraju, a tymczasem zaczynamy sami marzyć o tem, jakby własne fundusze ulokować gdzieś za granicami. Granit mamy sprowadzać z Węgier mając w kraju, w Krzeszowicach, dobry porfir. W dalszym ciągu przemówienia swego wykazuje mowca z stanowiska sanitarnego, że porfir nie wydziela tyle pyłu szkodliwego, co granit lub kwarc, i że przeto ulice lwowskie należy wybrukować porfirem krzeszowickim jako materyałem lepszym i tańszym; przyczem popiera wniosek p. Heppego.

P. Jaegerman mniema, że granit znajdzie się także w Karpatach galicyjskich i że po wybudowaniu kolei transwersalnej przywóz do Lwowa nie byłby bardzo kosztowny, należy więc i ten materyał przypuścić do konkurencyi

Przy głosowaniu utrzymał się wniosek sekcyi III co do sprowadzenia dwóch wagonów granitu na próbę a wniosek p. Heppego będzie regulaminowo traktowany.

OSTATNIA POCZTA

Wydział krajowy uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu wysłać do Wiednia na uroczystość zaślubin J. C. W. Najdostojniejszego Cesarzewicza Rudolfa deputacyę, w której skład wchodzą Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz, jego zastępca p. Oktaw Pietruski i dr. Józef Wereszczyński.

W części wczorajszego nakładu podaliśmy już doniesienie wiedeńskiej *Gemeinde Ztg.* że leczenie nowomianowanego księcia arcybiskupa wiedeńskiego Ganglbauera potrwa 2 do 3 miesięcy Arcybiskup przez ten czas nie będzie mógł przybyć do Wiedaia. Ceremonii zaślubin Najdost. Arcyks. Rudolfa dopełni kardynał Szwarzenberg lub biskup wojskowy Grusza.

Gołos w artykule wstępnym przemawia za nadaniem wolności wyznań starowiercom, zwracając uwagę, że w razie zmuszania do urzędowego wyznania większość starowierców z Besarabii, gdzie znajduje się ich 30.000 wyemigruje do Rumunii.

Nowy rossyjski minister oświecenia br. Nicolai był poprzednio kuratorem kijowskiego okręgu naukowego a następnie towarzyszem ministra oświecenia.

Dziennik *Smolenskij Wiestnik* został zawieszony na 8 miesięcy a gazecie *Porjadok* odjęto prawo ulicznej sprzedaży.

Kreutzztg.. jak już wczoraj w części nakładu powtórzyliśmy, donosi na podstawie wiadomości od wysoko postawionych osób, które były obecne na uroczystościach pogrzebowych w Petersburgu, że panuje tam wielki rozstrój w umysłach. Stan średni i wyższy zupełnie apatyczny, duch komunizmu (*Petroleum Geist*) przenika wszystkie warstwy, nawet policya i korpus oficerów nie są od niego wolne

Nowosti doniosły, że dla kontroli pasażerów na dworcu kolei urządzono kołowroty, przez które przybyli tylko pojedynczo przechodzić mogą.

Dziennikom rossyjskim zabroniono podawać wiadomości o aresztowaniach, dopóki nie zostaną podane przez dzienniki urzędowe.

Słychać, że minister sprawiedliwości wkrótce poda się do demisyi Miejsce jego zajmie senator Kowalewski albo senator Połowcew.

W części wczorajszego nakładu podaliśmy telegram z Berlina donoszący, że cesarz Wilhelm wraz z Bismarkiem konferowali z ministrem wyznań, i że rewizya ustaw majowych uważana jest za nader prawdopodobną.

Parlament niemiecki na ostatniem posiedzeniu przed świętami obradował dalej nad ustawą karną przeciw pijaństwu. Za ustawą przemawiali Reichensperger i sekretarz stanu Schelling, przeciw projektowi Virchow. Przy głosowaniu okazał się brak kompletu. Po świętach parlament zbierze się 26 kwietnia.

Zatarg pomiędzy radą municypalną Paryża a prefektem policyi Andrieux ma według artykułu J. Lemoinne'a umieszczonego w *Journal des Debat*, o wiele głębsze i donioślejsze znaczenie, niż je w pierwszej chwili przyznać chciano temu zawikłaniu. „Jest to — pisze Lemoinne—kwestya publicznego porządku i polityki ogólnej, do czego mają prawo i obowiązek mieszać się władze państwowe. Paryż rości sobie usprawiedliwioną przez dzieje pretensyę przodowania Francyi a niekiedy i światu — dlaczego jednak? Ponieważ Paryż jest miastem zbiorowem, ponieważ jest widomym reprezentantem koncentrującego się tutaj ducha francuzkiego, obejmującego wszechświat w całem znaczeniu tego wyrazu.“ Idzie więc o to, ażeby stłumić kiełkujące usiłowanie do odbudowania komuny, która przed przeniesieniem władz prawodawczych kierowała Paryżem, która się stawała powszechną, kosmopolityczną i chciała wywierać wpływ na losy świata. W końcu przemawia Lemoinne za tem, ażeby prefektura policyi przestała być urzędem miejskim, a stała się napowrót organem państwa, ażeby zatem zależną była od ministeryum spraw wewnętrznych. Na razie rząd chce poprzestać na tem, że kredyta wotowane dla prefektury wcielone zostaną do budżetu ministerstwa. Artykuł kończy się uwagą, że zmiana osób nic tu nie pomoże, że należy zmienić radykalnie cały dotychczasowy wadliwy system.

Nie wiadomo jeszcze, jakie stanowisko zajmą wobec tej kwestyi deputowani Sekwany a szczególniej Gambetta.

Bil reformy gruntowej w Irlandii miał być wczoraj wieczorem wniesiony do parlamentu. Upoważnia on wolną odprzedaż dzierżaw i ustanawia czynsz umiarkowany, który oznaczać będzie osobny trybunał. Żądana przez ligę trwałość dzierżaw zaprowadzoną będzie z pewnemi ograniczeniami. Bil nie mówi zupełnie o tworzeniu gospodarstw na własność włościan, lecz zajmuje się wyłącznie uregulowaniem stosunków między właścicielami i dzierżawcami.

Wiadomości z Irlandyi nie brzmią bardzo pomyślnie. W Ferbane izba oskarżeń uchyliła oskarżenie przeciwko 50 członkom ligi ziemiańskiej, obwinionym o tak zwane „boycottowanie“ wielu dzierżawców.

W kilku okolicach musiano zaniechać polowań, ponieważ psy gończe zostały wytrute. W hrabstwie Galway do wyrugowania zalegających w opłatach dzierżawców musiano użyć stu konstablów. Liga mieszczańska miała przyrzec każdemu z dzierżawców, który doprowadzi do przymusowego wyrzucenia go z folwarku, po jednym funcie sterl. tygodniowo na czas trzech misięcy. Centralnemu komitetowi ligi dostarcza teraz wyłącznie funduszów Ameryka, w sumie 2 do 3.000 funtów tygodniowo.

Kwestya wspomagania dziennika *Freiheit* przez członków gabinetu angielskiego, Dilkego i Brasseya, datkami pieniężnemi redukuje się, jak wczoraj donieśliśmy do tego, że Dilke i Brassey przed wstąpieniem do gabinetu przyczynili się małym datkiem do składki na ten dziennik, nie znając jego tendencyi.

Z Londynu donoszą, że koszta obrony aresztowanego Mosta przyjął na siebie Biggar i że liga irlandzka delegowała swego członka Sulivana, ażeby wystąpił jako obrońca.

Do *Germanii* donoszą z Rzymu, że jeden z dwóch wysłanników rossyjskich, Buteniew, zostanie stałym reprezentantem Rossyi w Watykanie po ukończeniu prowadzonych obecnie układów.

Z Berlina telegrafują do *Bohemii*, że rząd rossyjski żądał, ażeby w identycznej nocie oznajmiającej uznanie królestwa rumuńskiego przez trzy cesarstwa położonem było zastrzeżenie zapobiegające zbyt szybkiemu i niedostatecznie umotywowanemu przeprowadzaniu zmian podobnych w innych państwach. Wiadomość ta zdaje się wątpliwą, albowiem telegram z Bukaresztu doniósł już o uznaniu królestwa przez Austryę, Niemcy i Rossyę, nie wspominając ani o nocie identycznej ani o żadnej klauzuli. Prawdopodobnem jest jednak, że inne drobne państwa zechcą pójść za przykładem Rumunii. Że w Serbii objawia się ten zamiar, donieśliśmy już wczoraj w części nakładu. Mianowicie dziennik *Istok* wystąpił z artykułem dowodzącym, że Serbia posiada więcej praw historycznych niż Rumunia do przyjęcia tytułu królestwa i wzywał rząd, ażeby w tym celu przedsięwziął przygotowania.

Ustępstwa, które mocarstwa mają zaproponować Grecyi w nocie identycznej do rządu ateńskiego, obejmują około dwóch trzecich części tego terytoryum, które przyznała Grekom konferencya berlińska. Mezzowo i Janina pozostają przy Turcyi, również jak Preweza, której fortyfikacye mają być zburzone, a nadto zapewnioną jest Grekom wolna żegluga w zatoce Arta. Propozycye mocarstw nie różnią się zasadniczo od ostatniej propozycyi tureckiej, modyfikują jednak w kilku miejscach na korzyść Grecyi trasę graniczną proponowaną przez rząd turecki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 kwietnia. Izba deputowanych w imiennem głosowaniu przyjęła ustawę o kolei zachodniej 133 głosami przeciw 112. Dzień przyszłego posiedzenia pisemnie podany zostanie do wiadomości posłów.

W Izbie panów toczyła się rozprawa nad projektem ustawy o obowiązku uczęszczania do szkoły. Helfert uzasadniał wniosek mniejszości komisyi (zgodny z uchwalonym w Izbie deputowanych projektu ustawy—*Red.*). W państwie takiem jak Austrya stawianie wspólnych szablonów dla frekwencyi szkolnej jest rzeczą nienaturalną i pozbawioną celu. Ustawy zasadnicze zastrzegają sejmom uregulowanie tej kwestyi szkolnej. Hasner przemawia za wnioskiem większości podnosząc, że nie chodzi tu o ośmioletnie uczęszczanie do szkoły, lecz o osiągnięcie pewnego celu naukowego w ciągu ośmiu lat, co w krótszym czasie nie da się dokonać. Mowca odpiera wywody Helferta.

Wiedeń, 7 kwietnia. W Izbie panów w dalszej rozprawie nad ustawą szkolną Fryderyk Schönborn wykazywał, że sejmy powołane są do uwzględniania różnicy stosunków szkolnych w drodze ustawodawczej. Wniosek komisyi okazuje dążność do przejścia do porządku dziennego nad kwestyą całą, ale zamaskowany jest solenny formą ustawy państwowej. Tomaschek przemawia za wnioskiem komisyi. Falkenhayn nie widzi w wniosku mniejszości rozszerzenia kompetencyi sejmów, lecz tylko dążność do uchylenia skarg ludności w sprawach szkolnych. Leon Thun uważa skrócenie czasu obowiązkowego uczęszczania do szkoły za nieodzowną potrzebę. Höfler odpiera zarzut Thuna, jakoby ustawy o szkołach ludowych wszczepiły w ludność zasady niereligijne. Ks. Karol Schwarzenberg wskazuje na życzenia licznych klas ludności. Wniosek komisyi zawiera sprzeczność, gdyż wyznacza organom autonomicznym szeroki zakres działania a odmawia ingerencyi pierwszemu organowi autonomicznemu t. j. sejmowi. Hye oświadcza, że nie możnaby tego pogodzić z zasadami konstytucyjnemi, żeby sejmom przekazywano agendy wykonawcze organów państwowych.

Jutro dalszy ciąg rozprawy.

Wiedeń, 5 kwietnia. Do *Pol. Cor.* piszą z Rzymu, iż z tekstu noty identycznej w sprawie greckiej, która ma być przesłaną do Aten, wynika, że mocarstwa obecne propozycye stawiają na miejsce propozycyj konferencyi berlińskiej i uważają, że tym sposobem te ostatnie zupełnie zostają uchylone. W razie przyjęcia mocarstwa przyrzekają Grecyi pośrednictwo w celu lojalnego wykonania traktatu, zaś w razie odmowy rząd grecki sam będzie musiał przyjąć na siebie wszelką wynikającą z tego odpowiedzialność i niebezpieczeństwo.

Kopenhaga, 7 kwietnia. Na posiedzeniu *folkethingu* odczytał prezydujący pismo posła rossyjskiego wyrażające imieniem cara i carowej gorące podziękowanie za objawione przez Izbę współczucie z powodu zgonu cara Aleksandra II.

Bukareszt, 7 kwietnia. Senat większością 34 przeciw 5 głosom przyjął ustawę o wydalaniu cudzoziemców zagrażających bezpieczeństwu państwa, wraz z poprawką stanowiącą, że usiłowane morderstwo lub otrucie naczelnika obcego państwa lub członka jego rodziny nie ma być uważane za polityczną zbrodnię.

Petersburg, 7 kwietnia. Spodziewaną jest bliska zmiana w ministerstwie wojny.

Paryż, 7 kwietnia. Na posiedzeniu senatu minister skarbu Magnin odpowiadał na mowę senatora Parren, wykazując, że do r. 1875 podwójna waluta nie była przez nikogo kwestyonowaną, następnie Niemcy w skutek obniżenia wartości srebra zmusiły inne mocarstwa do ograniczenia ilości wybijanej srebrnej monety. Dalej minister wspomina o usiłowaniach Francyi w celu przywrócenia równowagi i utrzymania w systemie monetowym srebra obok złota. W tym celu rząd zaprosił mocarstwa na konferencyę odbyć się mającą dnia 19 kwietnia. Francya, Ameryka, Holandya, Włochy i Hiszpania zgadzają się na podwójną walutę, w Niemczech bimetalizm robi postępy; opinia publiczna Belgii, izby handlowe angielskie oświadczyły się w tym duchu. Przystąpienie Anglii, którego sie należy spodziewać, usunie wszystkie trudności. Konferencya ustali międzynarodowy system monetarny. Francya bronić będzie systemu podwójnej waluty.

W izbie deputowanych postanowiono, że dyskusya nad interpelacyą w przedmiocie zatargu między municypalnością paryską a prefektem Paryża odbędzie się w poniedziałek.

Rząd wniósł żądanie kredytu 5,695.000 fr. na wyprawę przeciw Krumirom. Kredyt ten uchwalono jednogłośnie.

Rzym, 7 kwietnia. Na posiedzeniu izby Zanardelli wniósł odroczenie dyskusyi nad wnioskiem Damianiego, naganiającym politykę zagraniczną rządu, aż do ukończenia dyskusyi nad reformą wyborczą, ażeby przez możebne przesilenie gabinetowe nie utrudniać tej reformy.

Crispi przemawiał przeciw odroczeniu, gdyż tym sposobem powstałaby pewna wątpliwość względem polityki rządu.

Po przemówieniu kilka jeszcze mowców Cairoli ponowił i potwierdził swoje wczorajsze oświadczenia, zgadzając się na odroczenie.

Depretis uważa, że dyskusya nad polityką zagraniczną byłaby w tej chwili niestosowną i oświadcza się również za jej odroczeniem.

Wniosek Zanardellego, przyjęty

przez rząd, został odrzucony większością 192 przeciw 171 głosom.

W skutek takiego wotum Cairoli wniósł zamknięcie posiedzenia, ażeby gabinet mógł się udać po rozkazy do króla. Posiedzenie zostało zamknięte.

Rzym, 7 kwietnia. Senat przyjął większością 115 przeciw 8 głosom zniesienie kursu przymusowego.

Sofia, 7 kwietnia. Minister wojny Ehrenroth udaje się do Bukaresztu z powinszowaniem, z powodu ogłoszenia królestwa rumuńskiego.

Londyn, 7 kwietnia. Lord Beaconsfiled w nocy miał gwałtowny paroksyzm astmy, następnie w stanie chorego zaszło polepszenie.

Londyn, 7 kwietnia. *Daily News* zaprzeczają stanowczo twierdzeniu *Morning Post*, jakoby Dilke i Brassey subwencyonowali dziennik *Freiheit*.

Standard donosi, że identyczna nota mocarstw w sprawie greckiej zostanie w sobotę przedłożoną gabinetowi ateńskiemu.

Spezzia, 7 kwietnia. Okręty pancerne *Roma* i *Maria Pia* odpłynęły do Gaety.

Wiedeń, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Tribüne* zapewnia, że cała prawica będzie głosowała za galicyjską koleją transwersalną.

Poseł rossyjski hr. Szuwałow zamieszkał w zamku cesarskim. Dzisiaj odbędzie się obiad dworski, na który zaproszeni są członkowie poselstwa rossyjskiego. Jutro popołudniu hr. Szuwałow odjeżdża do Rzymu.

Do *Neue fr. Presse* donoszą, że ostatecznie postanowiono, że bank krajów koronnych otrzyma budowę i finansowanie kolei żelaznej z Pesztu do Zemlina.

Do *Fremdenbl.ttu* donoszą z Aten, że rocznica ogłoszenia niepodległości greckiej upłynęła w tem mieście zupełnie spokojnie.

Wszyscy posłowie wielkich mocarstw w Atenach otrzymali instrukcye od swoich rządów, zatem note identyczna mocarstw została wręczoną rządowi greckiemu. Jest ona zredagowaną w wyrazach dosyć stanowczych, składa na Grecyę odpowiedzialność za odrzucenie proponowanej przez posłów linii granicznej i zawiera wyraźne oświadczenie, że obecne propozycye mocarstwa czynią na miejsce propozycyj konferencyi berlińskiej. Komunduros ma być zdecydowany na podanie się do demisyi.

Wiedeń, 8 kwietnia. (*Tel. pryw.*) O procesie petersburskim nie nadeszły tu żadne depesze. Telegraficzne sprawozdania, wysłane przez korespondentów tutejszych dzienników, zostały wstrzymane przez rossyjską cenzurę.

Presse donosi z Berlina: Z tutejszych kół dworskich wyszła pogłoska, że między carem Aleksandrem III a Wielkim księciem Konstantym przyszło do bardzo drażliwej i ostrej sceny. Zaraz po tem zajściu cesarz przywołał szefa policyi pułkownika Baranowa i dał mu jakieś polecenie w tej sprawie.

Wiedeń, 8 kwietnia. Poseł rossyjski hr. Szuwałow, który przybył tu wczoraj i zamieszkał w zamku cesarskim, został przyjęty przez Najj. Pana z wielkim ceremoniałem i oznajmił wstąpienie na tron cara Aleksandra III. Po audyencyi hr. Szuwałow odwiedził br. Haymerle.

Berlin, 8 kwietnia. *Nat. Ztg.* donosi pod zastrzeżeniem, że ks. kanclerz przedsięweźmie inicyatywę układów na podstawie wniosku Windthorsta w ten sposób, że poda myśl rewizyi istniejących i zawierania nowych traktatów ekstradycyjnych z uwzględnieniem odnośnej uchwały parlamentu.

Kolonia, 8 kwietnia. *Köln. Ztg.* donosi, że w wiosce Sabkino przy kolei wiodącej do Moskwy pozawczoraj w nocy najstarszy syn najstarszego brata zmarłego cesarza Aleksandra II Wielki książę Mikołaj Konstantynowicz aresztowany został przez kapitana i dwóch oficerów i odwieziony do jednego z zamków swego ojca w okolicy Petersburga.

Tulon, 8 kwietnia. Zapewniają, że eskadra morza śródziemnego, złożona z 8 okrętów, odpłynie dzisiaj na wybrzeża algierskie.

Rzym, 8 kwietnia. *Diritto* donosi że gabinet włoski podał się do demisyi. Król zastrzegł sobie decyzyę.

Belgrad, 8 kwietnia. Komisya skupczyny przyjęła jednomyślnie konwencyę pożyczkową z konsorcyum Bontoux celem ukonsolidowania długu krajowego. W poniedziałek konwencya przyjdzie pod dyskusyę Izby.

Londyn, 8 kwietnia. Jeneralny prokurator James oświadczył imieniem Dilkego i Bresseya, że oskarżenia z któremi wystąpił Churchill w przedmiocie wspierania dziennika *Freiheit* są bezzasadne, i wezwał Churchilla, ażeby wykazał źródło tej nieuzasadnionej potwarzy. Churchill wymienił Maltmanna i skarbnika pisma *Freiheit* i oświadczył, że obaj gotowi są potwierdzić wobec Izby jego oskarżenia odnoszące się do Dilkego. Udział Brasseya nie odnosił się do pisma *Freiheit*.

Dilke oświadcza, że wiadomości Churchilla są nieprawdziwe. Przed ukazaniem się artykułu o zamachu nie słyszał on wcale o dzienniku *Freiheit*.

Churchill mówi, że jest zadowolony, iż doprowadził do zaprzeczenia tak ważnej wiadomości.

Proces Mosta odbywać się będzie z udziałem przysięgłych.

Londyn, 8 kwietnia. W Izbie niższej Gladstone uzasadnia bil reformy gruntowej w Irlandyi, wyrażając nadzieję, że sprawiedliwem postępowaniem będzie można uspokoić Irlandyę. Northcote i inni deputowani wstrzymali się od dyskusyi aż do drugiego czytania, w skutek czego bil w pierwszem czytaniu został przyjęty.

Ks. Argyll podał się do demisyi z powodu różnicy zadań w przedmiocie powyższego bilu.

Dalman listem ogłoszonym w dziennikach potwierdza, że Dilke we wrześniu 1879 r. dał mu kwotę pieniężną na dziennik *Freiheit*.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 kwietnia 1881 godzina 2 m. 36. Losy kredytowe 182·25, Węg. akcye kredyt. 206·25. Akcye anglo-austr. 131·50, Akcye banku Union 128·80, Akcye kolei Karola Ludwika 274·—, Akcye kolei północnej 234·—, Akcye kolei południowej 113·—, Akcye kolei Alföld. 168·—, Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·—, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 92·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·40, Losy regulacyi Cissy 110·—, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 115·62, Akcye banku związkowego 128·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20·1/4, Węgierskie losy 117·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 kwietnia 1881, godzina 5 min. 41. Akcye kredytowe 296·90, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 273·25, Południowa —·—, Renta papierowa 76·10, Galicyjskie listy zastawne 103·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·30½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 8 kwietnia 1881, godzina 10 min. 48. Akcye kredytowe 295·90, Anglo-Austr. 130·50, Akcye banku Union 127·90, Kolej Karola Lud. —·—, Południ. 111·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·31½, Rubel papierowy 1.20¼, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 7 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12·25 zł., żyto 10 75 do 11.25 zł., okowita pr. 10.000 liter procent do 31.25 31·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.55 do 11.60 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 217·—, żyto —·—, spiritus loco 53.60, olej rzepakowy 52.30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.60, olej rzepakowy 70·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 kwietnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 738.19mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 0.6°C. Psychrometr wilgotny — 0.4°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE2. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 0.5°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.49mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 kwietnia 1881.

Hotel Europejski

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza A. Stabnicki z Wyżnic. W. Ronka z Pieniak. M. Hornstein z Kijowa. J. Wlach z Wiednia.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Dobrowolny z Wiszęki. F. Stanek z Wiszęki. H. Seger z Ruszowic J Niedzielski z Seredycza. K. Kulhanek ze Starzysk.

Hotel Warszawski.

Pp K. br. Wolf z Warszawy. B Piątkiewicz z Tarnopola. I. Link z Łapszyna E. Piasecki z Tarnowa. J Pietruski z Sokołowa. L. Rupprecht ze Złoczowa. A. Smoleński z Szówska. K. Potocki z Trębowli. W. Rogayski z Gorlic.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Drohojowski z Drohojowa W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. G. hr. Stourdza z Jass. A. Rakowski z Polski. A. Rodicz z Nadycza.

Hotel Angielski.

Pp. W. Chaberski z Żydaczowa D. Mokrzycki z Żydaczowa. Z. Słonecki z Jurowic. R. Doms z Manasterzec. H Czermiński z Horodyszcza.

Hotel Krakowski.

Pp. K br. Kaschnitz z Dębicy. S. Klusik z Kołomyi F. Hołyński z Tarnopola

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 kwietnia 1881

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272	50	275	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	174	50	177	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	75	94	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	30	104	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	48	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	57	10	57	90
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 kwietnia 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.-	76.15
luty-sierpień	75 90	76.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.30	77.45
kwiecień-październik	77.30	77 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.25	121.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.60	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	124.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.—	93.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.30	99.70
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	96.25	96.75
Węgier	96 75	97.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.25	128.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	297.20	297.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	812.—	814.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	582.—	584.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208.—	208.50
Kol. Presz.-w-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2316.—	2320.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	272.25	272.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	175.50	176.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	299.75	300.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	112.25	112.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.—	164.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.50	116.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.25	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	89.60	89.90
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.—	104.50
„ „ „ „ II emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	103.25	103.75
„ „ „ „ IV. „	101.50	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	95.25	95.75
z r. 1872	92.50	93.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc w sr	91.20	91.60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.25	182.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	106.75	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.60	39.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 25	39.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.30	117.45
Paryż za 100 fr.	46.30	46 3[illegible]

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.27.—	9.27.50
Rossyjski imperyał	9.54 —	9.56 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 kwietnia 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	76	20
„ „ „ w srebrze	77	—
Renta w złocie	93	55
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	815	—
„ „ kredytowego	298	10
Londyn	117	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	40

(2029 3—3) **Edykt.**

L. 2539. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 (n. 1 dz. u. p. z 1869) obowiązuje, położonego nieruchomego majątku handlarza zbożem Oskara Lipnera i że do kierowania tym konkursem ustanowiany został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt Andrzejowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 60 dni wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 17 maja 1881 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 6 kwietnia 1881 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali; gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Kołomyja dnia 14 marca 1881.

(2403 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1142. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mechla Klinghofera przeciw Mikołajowi Kordiuk pto 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 n/24 st. w Honiatyczach położonej, wyk. hip. księgi gruntowej gminy Honiatyczy l. 24 objętej w trzech terminach dnia 5 maja, dnia 9 czerwca i dnia 12 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 5319 zł., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 28 sierpnia 1880 ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 11 lutego 1881.

(2402 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1324. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Josla Freilicha przeciw Piotrowi Hatała pto 29 zł. 50 ct. i 86 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78/95 w Hołodówce ad Podzwierzynice położonej, w trzech terminach: dnia 6 maja, dnia 8 czerwca i dnia 8 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 395 zł., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 18 lutego 1881.

(2404 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 373. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Elżbiecie Fedor pto 44 zł 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Brzezcu położonej, wyk. hip. l. 143 księgi gruntowej gminy Brzezca objętej w trzech terminach: dnia 5 maja, dnia 3 czerwca i dnia 4 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 135 zł. a. w. wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dzień 15 grudnia 1880 ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 21 stycznia 1881.

(2279 3—3) **Edykt.**

L. 2113. C. k. sąd obwod. w Przemyślu rozpisuje celem wydobycia sum 1087 zł. 50 ct. i 1087 zł. 50 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Dubiecko z przyległościami Przedmieście i Czerwonka wedle dom. 300 pag. 50 i 70 n. 16 haer. Elżbiety z hr. Zamojskich hr. Krasickiej własnych powyższym wierzytelnościom za hipotekę służących w trzech terminach a to dnia 5 maja, dnia 3 czerwca i dnia 4 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym w biurze nr. 10 na IIgiem piętrze odbyć się mającą.

Dobra powyższe na tych terminach tylko za cenę wywołania 135.360 zł. a. w. równającą się wartości tych dóbr przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowanej lub też wyżej takowej a to ryczałtem i bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze sprzedane zostaną.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 13536 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony, wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś Augusta hr. Zamojskiego za granicami państwa Austro-węgierskiego przebywającego, ks. Korytyńskiego i Bazylego Korytyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, nareszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po d 11 grudnia 1880 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, jakoteż późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Skórskiego w Przemyślu.

Przemyśl dnia 2 marca 1881.

(2287 3—3) **Edykt.**

L. 605. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Józefa Spissbacha w ilości 100 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakóba Gerynowicza realności pod l. spis. 79 w Wulce poturzyckiej na dnie 21 czerwca, 19 lipca i 30 sierpnia 1881 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 89 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 6 lutego 1881.

(2028 3—3) **Edykt.**

L. 2053. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się Juliuszowi Neumanowi od Maryi de Lubraniec Dąmbskiej na mocy wyroku c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 12 sierpnia 1877 l. 7276 sumy 770 złr. w. a. z procentem po 6 prc. od 16 kwietnia 1879 bieżącym i kosztami 82 złr. 47 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż należących do Maryi de Lubraniec Dąmbskiej wedle dom 269 pag. 8 n. 7 haer. dóbr Kossowej w powiecie sądowym Wadowickim położonych, pod następującemi warunkami:

Licytacya tych dóbr odbędzie się w trzech terminach, to jest dnia 16 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1881 r., w każdym z tych dni o godzinie 10tej przedpołudniem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, z tem nadmienieniem, że dobra powyższe na każdym z tych trzech terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr oszacowania w protokole spisanym w sprawie egzekucyjnej Karola Hampla przeciw Gustawowi i Maryi Dąmbskim o 1000 złr. w. a. z pn. de praes. 9 marca 1880 l. 6695 w sumie 67.859 zł. 55 ct. w. a. wypośrodkowana.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 67.859 złr. 55 ct. w. a. t. j. sumę 6785 złr. 96 ct. w. a.

Gdyby te dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 lipca 1881 o godzinie 4 popołudniu, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się Juliusza Nenmanna, Maryę Dąmbską, wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Kossowej, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie i c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach, zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Jakóba Blanksteina, jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 listopada 1880 roku prawo hipoteki na dobrach Kossowej uzyskali, lub którymby niniejsza albo późniejsze uchwały w tej sprawie nie dość wcześnie lub też wcale nie zostały doręczone do rąk ustanawiającego się kuratora adw. Hajdukiewicza z substytucyą adwokata Stycznia w Krakowie.

Kraków 4 lutego 1881.

(2170 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2465. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie kontraktu spółkowego w Kołomyi na dniu 25 lutego 1881 zawartego zostało dnia dzisiejszego wpisane do rejestru stowarzyszeń stowarzyszenie pod firmą „Pierwsze towarzystwo eksploatacyi nafty i wosku ziemnego w Kołomyi z ograniczoną poręką“.

Celem stowarzyszenia jest eksploatacya nafty i wosku ziemnego, niemniej innych płodów podziemnych do regaliów nienależących w powiatach Kołomyjskim, Kossowskim i Nadworniańskim tudzież zbyt tychże bądź w stanie surowym bądź też po ich obrobieniu lub przerobieniu.

Dyrekcya towarzystwa składa się z naczelnego Dyrektora p. Ernesta Wagnera, zastępcy naczelnego Dyrektora oraz kontrolora p. Wilhelma Szajera i Dyrektora skarbnika p. Filipa Weronieckiego w Kołomyi zamieszkałych.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie przed sądem i poza sądem podpisywanie firmy stowarzyszenia w ten sposób się uskutecznia, iż dwóch członków Dyrekcyi pod wydrukowaną lub stampiliowaną lub też wypisaną firmą podpisują się.

Wszystkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia następują w języku polskim kurendą do miejscowych a listami poleconemi do zamiejscowych członków i w jednym z politycznych polskich dzienników lwowskich; w razie nieprzyjęcia oraz którego z członków zawiadomienia oznajmienie mu takowego na koszt jego przez notaryusza się uskuteczni.

Członkowie stowarzyszenia odpowiadają w razie straty tylko do wysokości swoich udziałów, zaś w razie konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia do wysokości podwójnych swoich udziałów.

Odpowiedzialność członka występującego lub wykluczonego trwa przez rok cały następny po upływie roku administracyjnego w którym wystąpił lub wykluczony został a rozciąga się na wszelkie zobowiązania towarzystwa do chwili wystąpienia lub wykluczenia członka zawarte.

Kołomyja dnia 14 marca 1881.

(2238 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 9416. W dniach 5 maja 1881, 9 czerwca 1881 i 7 lipca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 35 subrep. 12 w Jaworowie położonej dłużników Fedia Baziuka i spadkobierców ś p. Anny Baziuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 złr. 6 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 22 lutego 1881.

(2452 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 934. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje się do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Zofii Szczeblom pto. 366 złr. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 325 st./14 n. w Komarnie położonej wedle libr. dom. Tom. I pag. 297 n. 1 haer. Jana i Zofii Szczeblow własnej w trzech terminach dnia 10 maja 1881, 10 czerwca 1881 i dnia 13 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 5 grudnia 1880 ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 12 lutego 1881.

(2504 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3672. W sądzie tutejszym odbędzie się 9 i 30 maja i 20 czerwca 1881 z rana egzekucyjna sprzedaż realności nr. 76 w Rychwałdku, składającej się z 2 morgów 100 kwadr s. gruntu ornego, około 2 morgów pastwiska wraz z domem mieszkalnym, szopą i piwnicą, Jana i Anny Gęgów własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze

Slemień 31 grudnia 1880.

(2502 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 638. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 7 września 1880 l. 7180 w numerach 226, 227 i 229 Gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 23 w Einsiedlu starostwie lwowskiem położonej, jak dom. tom. I pag. 92 n. 6 on. Jana i Katarzyny Friedrichów własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, mianowicie 5 rat po 82 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 zł. 77 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 25 maja 1881 o dzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej w kwocie 4122 za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. w tus. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 26 lutego 1881.

(2314 3—3) **Edikt.**

Z. 7614. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zastawna wird der nach Jurkoutz in der Bucowina zuständige am 4 März 1854 zum k. k. 10 Uhlanen Regimente assentirte, am 1. März 1860 zum k. k. 13 Uhlanen Regimente transferirte, als Gemeiner des letzterwähnten Regimentes in der Schlacht bei Custozza am 24. Juni 1866 vermißte und seit dieser Zeit dem Leben und Aufenthalte nach unbekannte Ilko Maly, us. auch Malenek und fälschlich Martyniuk genannt, mit dem Beisatze vorgeladen, daß das Gericht, wenn er binnen einem Jahre nicht erscheint, oder das Gericht auf eine andere Art in die Kenntniß seines Lebens setzt, zu dessen Todeserklärung schreiten werde Vom k. k. Bezirksgerichte.

Zastawna am 7. Februar 1881.

(2350 3—3) **Edikt**

Zl. 1759 Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird auf Ansuchen des Moritz Berl das Amortisationsverfahren bezügsich des in Czernowitz am 18 Oktober 18 5 über 100 fl. ö. W. ausgestellten von dem Remitlenten Moritz Berl auf die Josef Kudrębsk'schen Erben & Comp. in Zaleszczyki gezogenen und von denselben akzeptirten auf seine eigene Ordre lautenden, medio Februar 1876 zahlbaren angeblich abhanden gekommenen Wechsels eingeleitet und der Inhaber dieses Wechsels aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung angerechnet hiergerichts zu erlegen und sein etwaiges Recht auszuweisen, wiedrigens dieser Wechsel über wiederholtes Ansuchen des Moritz Berl für null und nichtig erklärt werden wird

Tarnopol, am 16. Oktober 1878.

(2503 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 17258. W c k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 12 maja 1881 o 9 godzinie rano sprzedaż realności pod l. k. 12 w Kłodnicy położonej wedle wykazu hipotecznego 20 Pańka Kohuta własnej na zaspokojenie pretensyi Welfa Weingartena w kwocie 118 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 728 złr.

Zakład 5 prc.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze leżą do przejrzenia.

Stryj dnia 2 lutego 1881.

(2505 3—3) **Edykt.**

L. 14126. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Lewin, że w sprawie egzekucyjnej Ernestyny Grünfeld Józefa, Berggrüna i Leontyny Mangold przeciw Scheindli Itte Katz o 4000 zł. w. a. z pn dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej kurator w osobie adwokata Dr. Raresa z substytucyą adw. Dr. Rasbego równocześnie ustanowionym i temuż kuratorowi uchwała z 5 marca 1881 l. 8590 rozpisująca relicytacyę połowy realności pod l. $135^3/_4$ i części gruntu pod l. $55^3/_4$ dla Sary Lewin przeznaczona doręczoną zostaje i wzywa Sarę Lewin aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła, lub sądowi innego zastępcę wskazała.

Lwów 2 kwietnia 1881.

(2077 3—3) **Edykt**

L. 5507. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że dla uznanego już za marnotrawcę Ilka Reszotnika z Tłumacza ustanawia się w miejsce zmarłego Wasyla Reszotnika za kuratora Dmytra Peryniaka z Tłumacza.

Tłumacz dnia 20 października 1808.

(2538 1—3) Zl. 920.

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki in Galizien werden folgende Skart-Mengen veräußert werden und zwar:

Gegenstand	Einheits Maaß	Winniki,	Jagielnica,	Monasterzyska,	Zabłotów	Zusammen
		Angesammelt bei den Fabriken				
Bruchglas	Kilo.	209	218	172	—	599
Drillchskart	„	638	749	414	962	2 763
Rupfenskart	„	13.633	1.529	6.849	673	22.6ʻ4
Fettskart	„	759	196	759	—	1.714
Jute Leinwandskart	„	3.620	—	—	—	3.620
Sagatskart	„	1.006	7	140	—	1.153
Strickskart	„	2.474	544	272	41	3.331
Altes Schmiedeisen	„	1.273	—	453	—	1.726
„ Gußeisen	„	1.060	—	1.674	—	2.734
Aerarial Papierskart	„	6.790	185	1.414	15	8 404
Ziegenhaarskart	„	1.700	—	—	—	1.700
Kuhhaarnetze	„	40	—	—	—	40
Alter Gußstahl	„	1.996	—	300	—	2.296

Lizitationslustige kännen ihre schriftlichen Offerte bis zum 26 April 1881 Mittags 12 Uhr hieramts einbringen, wobei bemerkt wird, daß jedes Offert mit einer Stempelmarke per 50 kr. versehen, und die letztere überschrieben sein muß.

Die Lizitationsbedingniße können bei den k. k. Tabak Hauptfabriken in Winniki und Gölling, bei den k. k. Tabak Fabriken Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handelskammern in Lemberg, Brünn, Olmütz, und Troppau, dann bei den Oeconomaten der General-Direktion der k. k. Tabak Regie in Wien und der Finanz Landes Direktion in Lemberg eingesehen werden

Winniki, am 11ten März 1881.

(2531 1—3) L. 5445.

Ogłoszenie.

Ustanawienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1881.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1881, jak następuje:

W dawniejszym obwodzie	za jazdy ekstrapocztą zł	ekstrapocztą ct.	pocztą zwyczajną zł.	pocztą zwyczajną ct.
a) Lwowskim, Czortkowskim, Samborskim, Złoczowskim i Kołomyjskim	—	95	—	79
b) Żółkiewskim, Sanockim, Przemyskim, Stanisławowskim, Brzeżańskim, Stryjskim i Tarnopolskim . . .	—	98	—	82
c) Tarnowskim	1	4	—	87
d) Rzeszowskim i Krakowskim	1	9	—	91
e) Wadowickim i Nowosandeckim	1	13	—	94

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriameter.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pozostają niezmienione

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 7 kwietnia 1881.

(2545 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1677. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Freydesa przeciw Grzegorzowi i Katarzynie Maslakom w kwocie 50 zł., w dniach 6 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 97 w Dobromilu położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 14 marca 1881.

(2549 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1762. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadk. Tymka Wołoszyna w kwocie 245 zł. w dniach 6 maja, 3 czerwca i 8 lipca 1881 publiczna sprzedaż fizycznie oddzielonej połowy realności pod l. 8/52 w Grabownicy położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 14 marca 1881.

(2441 1—3) **Edykt**

L. 2666. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. ponowna przymusowa sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności pod liczbą kons. 27 Wojtowska góra/28 Zadworna w Drohobyczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jędrzeja Humana i Karoliny Humann własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mechla Wegnera dnia 30 maja 1881, 30 czerwca 1881 i 1 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach tę jedną czwartą część tej realności tylko za cenę wywołania 158 złr. 70 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz 27 lutego 1881.

(2273 1—3) **Edykt**

L. 8024. W dniach 11 maja, 14 czerwca i 13 lipca 1881 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Wilkuszyńskiego własnej pod l. k. 63 w Busku na Lipibokach powiecie Kamioneckim położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 122 złr. 72 ct. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego w Busku.

Cena wywołania 163 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w sie podnieść w tus registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 10 grudnia 1880.

(2185 1—3) **Edykt.**

L. 8214. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia Karola Freunda z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek prośby Julii Nimhin, wydany został przeciw niemu na dniu dzisiejszym dl. 8214 nakaz zapłaty sumy 20000 złr. w. a. z pn. na realności Nr. 567 $^{4}/_{4}$ zaintabulowanej, który ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. Dr. Bobownika z zastępstwem adw. Dr. Berlinera, doręczony został.

Wzywa się przeto pozwanego Karola Freunda, aby potrzebnej do obrony informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów 5 marca 1881.

(2177 1—3) **Edykt.**

L. 1351. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia należących się galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Franciszka Czecha kwot. 30 złr. w. a. z pn., 30 złr. w. a. z pn., 30 złr. w. a. z pn., 30 złr. w. a. z pn. i 330 złr. 95 ct. w. a. odbędzie się w dniach 17 maja, 21 czerwca i 25 lipca 1881 każdym razem o 10 rano w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 17 w Korczynie położonej oznaczonej liczba wyk. hip. 15.

Cenę wywołania stanowi suma 2200 złr. w. a.

Wadyum wynosi 220 złr.

Warunki licytacyjne i wyciąg hip. mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane,

Gorlice 26 lutego 1881.

(2173 1—3) **Edykt.**

L. 9782. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoninę Morbitzerową, Ludwikę Stecherową, Julję Jellinek, i masę spadkową a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłej Ludwiki Uniatyckiej, że przeciwko nim i reszcie współspadkobierców Rudolfa Kurzweila wniósł Jan Kleski pozew o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sum 700 duk. i 600 duk. z pn. w stanie biernym dóbr Werbiąż wyżny i niżny na rzecz ś. p. Rudolfa Kurzweila zaintabulowanego wraz z nadciężarami, który to pozew uchwałą z dnia 17 lipca 1880 l. 7411 do wniesienia pisemnej obrony do 90 dni został zadekretowanym, i że dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata Dr. Freudenberga ustanowionym został, któremu przeznaczone dla nich dekretacye rzeczonego pozwu doręczono.

Powyższych współpozwanych wzywa się zatem, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ze zaniedbania tego skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kołomyja dnia 23 września 1880.

(2522 1—3) **Edykt.**

L. 3128. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako sąd konkursowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie konkursowej Zallela Tokera tutejszy adwokat krajowy Dr. Szydłowski zawiadowcą masy rozbiorowej, tutejszy kupiec Pinkas Horowitz zaś zastępcą tegoż zawiadowcy ustanowieni zostali.

Stanisławów 19 marca 1881.

(2526 1—3) **Edykt.**

L. 1047. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Beila Zangena w kwocie 150 zł w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 maja, dnia 17 czerwca, i dnia 22 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż $^{2}/_{3}$ części realności pod l. k. 69/77 w Przeworsku położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 742 zł

Wadyum 74 zł. 20 ct.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli przez kuratora Dra Gaberlego z substytucyą Dra Gottlieba z tem, iż na 1szym i 2gim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Przeworsk dnia 10 lutego 1881.

(2540 1—3) **Edykt**

L. 2441. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 21 kwietnia 1879 w Witkowicach zmarł Mateusz Piwko nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd podpisany nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli swe oświadczenia przyjęcia, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adw. Dr. Artur Leo ustanowionym został, za kuratora spadkowego przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub, jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie Państwu jako bezdziedziczny wydanym.

Kraków 2 marca 1881.

(2543 1—3) **Edykt**

L. 291. C. k. sąd powiatowy w Biały wzywa w skutek podania Emy Englertowej o zarządzenie umorzenia części spadkowych dla Jerzego, Jana i Joanny Jenknerów po kwocie 10 zł. tudzież dla Maryanny Jenkner w kwocie 45 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 30 w Lipniku na podstawie kontraktu kupna z dnia 1 marca 1798 pod poz. 1 zaintabulowanych tych wierzycieli względnie prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ażeby się z pretensyami do swych wierzytelności w przeciągu jednego roku do końca marca 1882 zgłosili, w przeciwnym razie na żądanie podającego umorzenie i wykreślenie tego wpisu dozwolone będzie.

Biała dnia 10 lutego 1881.

(2550 1—3) **Obwieszczenie**.

L. 1990 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi, Nastce i Annie Potocznym w kwocie 356 zł. 69 ct. w dniach 13 maja, 10 czerwca, i 15 lipca 1881, publiczna sprzedaż realności pod l. 75/57 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 24 marca 1881.

(2514 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 437. W dniach 30 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 42 subrep. 15 w Belejowie położonej dłużnika Nykoły Glebana własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 400 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, ze na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim tak że niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 700 złr

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 25 stycznia 1881.

(2537 1—3) **Odezwa.**

L. 233. Okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs no opróżnione lub czasowo zajęte posady nauczycielskie.

I. w powiecie Bohorodczańskim na posady nauczycielskie z wykładowym językiem polskim.

a) Przy etat. szkole 4 klasowej (miejscowej) w Bohorodczanach posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł. w. a

b) Przy 2 kl. etat. szkole (mięszanej) w Łyścu posada drugiego nauczyciela z płacą roczną 450 zł w. a.

II. W powiecie Nadwórniańskim:

Przy 4 kl. szkole męzkiej w Nadwórnie z wykładowym językiem polskim.

a) Posada starszego nauczyciela z płacą rocznie 500 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. w. a.

b) Posady nauczycielskie przy etat. szkołach 1 klas. z wykladowym językiem ruskim, a mianowicie: 1 w Kamiennej, 2. Krasnem i 3. Paryszczu z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem.

c) Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych, tudzież z wykładowym językiem ruskim, a mianowicie: w Cucyłowie, Dorze, Majdanie górnym, Przerośli, Strupkowie, Tarnawicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie i Zielonej z płacą rocznych 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść swoje podania w sposób wskazany atr. 3 ustawy szkolnej z dnia 2 maja 1873 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwórnie najdalej do 30 maja b. r. (1881).

Z c. k. okręg. Rady szkolnej.

W Nadwórnie 4 kwietnia 1881.

(2547 1—3) **Obwieszczenie**.

L. 2095. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt włość przeciw Janowi i Maryi Pereczyńskim w kwocie 73 zł 9 ct. w dniach 20 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 86/110 w Nowem mieście położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 24 marca 1881.

2525 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3096. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 27 kwietnia, 30 maja, i 27 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 49 w G.łkowicach położonej, masy spadkowej Antoniego Towarny własnością będącej, a to w sprawie masy spadkowej Lewka Scharf o zapłatę 35 zł. wal austr.

Cena wywołania wynosi 510 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 31 lipca 1879.

(2541) **Ogłoszenie.**

L. 1. C k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kopcie dnia 21 kwietnia 1881 rozpoczyna

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. C. k. komisya hipoteczna.

Kolbuszowa dnia 1 kwietnia 1881.

(2515 3—3) **Edykt.**

L. 295. Ogłasza się, że celem zaspokojenia sumy 724 zł. 16 ct. w. a. z 12 prc. kd dnia 2 stycznia 1874 bieżącemi odsetkami, kosztów 3 złr. 38 ct, 17 złr. 56 ct. i niniejszem przyznanych kosztów w kwocie 5 złr. 83 ct. dozwala się na rzecz Rozalji Karp jako cesyonaryuszki Katarzyny z Karpów Kowal trzeci stopień egzekucyi t. j. przymusową publiczną licytację części połowy realności pod l. k. 24 sub. rep. 54 w Gaiku wedle księgi Gaiku Dom. I. pag. 6 n. 2 haer. Maryanny Karp własnych, odnośnie do uzyskanej w skutek uchwały z dnia 25 marca 1875 l. 55 wedle Dom. I pag. 60 & 70 poz. 2 on. intabulacya wedle protokołu de pr. 22 sierpnia 1875 l. 3607 oszacowanych, która to licytacya w trzech terminach a mianowicie dnia 5 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszym sądzie przeprowadzoną zostanie.

Realność powyższa licytowaną będzie przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 142 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wystawienia wyciągu do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z innego powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono Józefa Neugebauera z Gaiku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 12 marca 1881.

(2519 3—3) **Edykt.**

L. 5076. Dnia 3 maja, 1 czerwca i 30 czerwca 1881 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l kons. 34 na Zawiernem w Drohobyczu położonej w tabulę niewpisanej w sprawie Mojżesza Reitzes przeciw Ignacemu Zaist i nieobjętej masie spadkowej Julianny z Biłasów Zaist o 136 zł w. a.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 339 złr. 12 ct. w. a.

Wadyum 30 złr 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 16 marca 1881.

(2406 3—3) **Edykt.**

L. 5800. C. k sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Mendla Rosenbauma przeciw Jusypowi Bobykowi pto 30 zł. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dnia 10 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1881 każdym razem o godzinie 11 rano realność dłużnika pod lk. 34 w Olchowcu położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, z chaty mieszkalnej i $^1/_4$ morga ogrodu składająca się na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 110 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 11 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Fedora Hałyka.

Mielnica, 4 grudnia 1880.

(22·1 3—3) **Edykt**

L. 13013 Dnia 15 lipca 1880 zmarła w Tarnowie na Zabłociu Katarzyna z Koszkiewiczów Humańska wdowa po Piotrze Humańskim z pozostawieniem kodycylu z daty 12 lipca 1880.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości o tychże dziedzicach ustawniczych; przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu następstwa ustawniczego, prawo do spadku tego sobie rościli, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego do tutejszego sądu się zgłosili i prawo do ustawniczego dziedziczenia wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego równocześnie ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Malawskiego, rządowi jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.

Tarnów, 18 stycznia 1881.

(2524 3—3) **Edykt.**

L. 8381. W dniu 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k 79 w Letni Starostwa Drohobyckiego Michała Zubrzyckiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod warunkami uchwałą z 26 maja 1880 l. 2607 dozwolonemi z tą zmianą, że wadyum 5 pr. ceny szacunkowej wynosi.

Medenice dnia 31 grudnia 1881.

(2274 3—3) **Edykt.**

L. 8391. W dniach 13 maja, 15 czerwca i 14 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya kawałka pola ciągnącego się od północy półgruntem od rowu pierwszego ku południowi do obszarów należącego do realności Józefa Skleniarza i nieletnich Katarzyny, Adama i Karoliny Skleniarzów własnej pod l. k. 191 w Busku na niemieckim boku w powiecie Kamioneckim położonej nietabularnego, celem zaspokojenia sumy 12 zł. w. a. z przyn. na rzecz Izaaka Hechta.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10 pr.

Pole to zostanie na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków w registraturze ts. można przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowegr.

Busk 15 grudnia 1880.

(2528 3—3) **Edykt**

L. 7360. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólności własności odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 33 subr. 8 w Iławczu położonej wedle wyciągu hipotecznego l. 259 Paraszki Parobek w 6/8 częściach, zaś Julii Kowal w 2/8 częściach własnej, wedle protokołu de praes. 29 kwietnia 1879 l. 2864 w drodze egzekucyi oszacowanej i do sprzedaży powyższej wyznacza się trzy termina w tutejszym sądzie mianowicie na dzień 7 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem. że na dwóch pierwszych terminach powyższą realność albo w całości, albo gdyby się na całości kupieć nie zgłosił częściami jednakowoż tylko wyżej szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 613 zł.

Wadyum wynosi 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane, tudzież wierzyciele, którzyby po dniu 20 li ca 1880 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli do rąk kuratora ad actum, którego w osobie Mikołaja Strogonia się ustanawia, zawiadamia.

Z c. k sądu powiatowego.

Trembowla 20 grudnia 1880.

(2529 3—3) **Edykt.**

L 855. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocińskiej w Zaleszczykach przeciw Karolowi Harra o zapłacenie 940 zł. z pn. do przedsięwzięcia egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 143 w Zaleszczykach położonej, wedle Dom Tom. V pag. 267 n. 7 haer. Karola Harrego własnej, czwarty i ostani termin licytacyjny w zabudowaniu sądu tutejszego w biurze Nr II na dzień 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7464 zł 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 746 zł. 45 ct. w. a.

Dla wierzyciela hipotecznego Wigdora Rosenberga, co do życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, a wreszcie dla wszystkich wierzycieli hipot., którzy po dniu 20 lipca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wreszcie nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratora w osobie p. Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze, zaś o zaległych podatkach powziąć można wiadomość w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Zaleszczyki 24 lutego 1881.

(2474) **Edykt.**

L. 2648. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w skutek uchwały z dnia dzisiejszego do rejestru dla firm pojedynczych wpisaną została firma „E. Verständig handel sukienny i bławatny w Tarnowie“ której właścicielem jest Esriel Verständig i który firmę swą „E Verständig“ podpisywać będzie.

Tarnów dnia 17 marca 1881.

(2553) **Ogłoszenie.**

L. 160. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, iż arkusze posiadania a to dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Hedynie powiatu Mościska we formie wykazów hipotecznych sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w gmachu tutejszego sądu obwodowego biuro l. 25 złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się termin na dzień 13 kwietnia 1881 na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl dnia 3 kwietnia 1881.

(2186) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 74 der Zeitschrift „Neues Wiener Abendblatt“ von 16 März 1881, unter der Aufschrift „Politische Rundschau“ enthaltenen Absatzes von „Nun dann, die Confiscation“ bis „—Rapselschlagen“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 18 März 1881.

Weittenhiller m p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Nr. 4 der Zeitschrift „Dělnické listy“ vom 15 März 1881, unter der Aufschrift „Dělení práce“ enthaltenen Artikels das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18 März 1881.

Weittenhiller m. p

Dr. Burchhard m. p.

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 und 12 März 1881 Z3. 6554, 6707 und 6804, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„Montags-Revue“ aus Böhmen Nr. 10 vom 7 März 1881 wegen des Artikels die Auflösung der akademischen Lesehalle in Wien“ nach § 300 St G.

„Budoucnost“ Nr. 5 vom 9 März 1881 wegen der Corespondenzartikel „Ze Slatiny“ „Z Bohdalova“, „Z Kumžaku“, Z Dachcova“, „Z Rakovníka“ und „Ze Stare Paky“ nach § 300 St. G, und

„Národní listy“ Nr. 59 vom 10 März 1881 wegen des Artikels „Politika nejvyššího soudního dvoru“ nach § 300 St. G.

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten März 1881, Zl. 1578 Stf, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Osten“ Nr. 6 vom 6 März 1881 wegen des Artikels „Socialistischer Weltcongreß von 1881“ nach § 305 St G verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15 März 1881 Zl. 1220 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 99 vom 12 März 1881 wegen des Artikels „Confiscationswuth“ nach § 300 St G., dann wegen des Artikels „Erfühlte Versprechungen“ nach den §§ 63 und 65 a St. G verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14ten März 1881, Z 1186, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr. Nr. 998 vom 9ten März 1881 wegen des Leitartikels „Camillenthee“ nach den §§ 65 a und 300 St G, dann nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

Das k. k Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 März 1881 Zl. 2318, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 55 vom 9 März 1881 wegen der Correspondenzartikel „Od Save 6 marca“ und „Iz Idrije 5 marca“ nach § 300 St. G. verboten

(2480 2—3) **Edykt**

L. 1882. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Prusa, iż w skutek prośby dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie de praes. 12 września 1879 l. 4593 wydano przeciw niemu na dniu 10 grudnia 1879 l. 4593 nakaz zapłaty kwoty 47 zł. 25 ct. z pn., który się ustanowionemu dlań kuratorowi c. k. notaryuszowi Spornowi doręcza, a Franciszka Prusa się wzywa, aby kuratorowi temu potrzebnych udzielił dowodów, lub innego sądowi wskazał zastępcę, wynikłe bowiem z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów dnia 8 sierpnia 1880.

(2559 2—3) **Edykt.**

L. 6126. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 3 maja i 1 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę jednej równej trzeciej części gruntu „ćwierć Wilkówka“ zwanej, staj czworo 3 morgi 1193$^1/_3$ kwadr. sążni tudzież jednej trzeciej części z doliny Radkiewiczów za Sanem 3 morgi 1289 $^1/_3$ kw. sąż jak dom. II pag. 321 n. 5 haer. małżonków Łukasza i Katarzyny Zajezierskich własnych w protokole z dnia 18 marca 1880 l. 1258 opisanych fizycznie od reszty ciała tabularnego oddzielonych na 1200 zł. oszacowanych na rzecz Leiby Dominitza pto 224 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 1200 zł. Wadyum 120 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie. Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie nie ofiarowano nawet ceny szacunkowej, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających do 3 terminu licytacyjnego wyznacza się wysłuchania wierzycieli w myśl §§. 148—151 post. sąd termin na dzień 4 lipca 1881 na 10 godź. rano.

Radymno, 26 lutego 1881.

(2544 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1393. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ryfki Raab przeciw Iwanowi Grunda w kwocie 80 zł. w dniach 29 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Borysławce położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 280 zł., a zakładem 28 zł. a. w. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 25 lutego 1881.

(2552 1—3) **Edykt.**

L. 4208. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości mniejszych (nietabularnych) położonych w następujących gminach katastralnych:

Radziszów i Bysina, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Brody w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Radziechów w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Włosienica w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Buesiadki i Brzesko w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Karwiowice, Kobylany i Więckowice, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Krzyż i Niecieczа w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Brzezówka, Lazy i Glinik niemiecki w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Zyraków, Straszęcin i Grabiny w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Podole w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Okonin w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Nieczajna w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Siennów, Siedleczka i Hadle Kańczudzkie w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kosina w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Rudna wielka z miejscowością Pogwizdów w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Staniszewskie w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Knapy z miejscowościami Smykle i Durdy w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Cisowlas w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Łyczana w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Rzepiennik biskupi, Długie i Nieznajowa w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 23 października 18 9 l. 15 177 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31go grudnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe sprzeciwy w czasokresie do dnia 30 listopada 1881 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przy tem, iż termin powyższy nie może być przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 18 marca 1881.

(2513) L. 3850.

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę: „H. Brühl“ dla handlu zbożem w Podwołoczyskach.

Tarnopol 23 marca 1881.

(2464 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9050. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych drogowych, wykopać się mających w latach 1881, 1882 i 1883 na gościńcach rządowych w okręgu budowniczym krakowskim odbędzie się w c. k. starostwie w Krakowie na dniu 25 kwietnia 1881 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wykonać się mających budowli konserwacyjnych w roku 1881 wynosi kwotę ogólną 7877 zł. 11 ct.

Dotyczące bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% z ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26 marca 1881.

L. 3137. (2462 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historyi w c. k. szkole realnej w Stanisławowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zł. i dodatek aktywalny 250 zł. a. w. z prawem do pobierania ewentualnie dodatków pięcioletnich w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swoje, potrzebnemi dokumentami opatrzone podania, najpóźniej do końca kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 28 marca 1881.

(2461 3—3) **Konkurs**

L. 1468. Na opróżnioną posadę nauczyciela starszego przy c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 zł. z przepisanym dodatkiem aktywalnym i z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie po 200 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do nauk matematycznych i przyrodniczych (fizyk, chemii i historyi naturalnej) dla szkół średnich (gimnazyów, lub szkół realnych) lub przynajmniej do szkół wydziałowych, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim i podania swe, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, przedłożyć za pośrednictwem bezpośrednich władz przełożonych, krajowej Radzie szkolnej najdalej do końca kwietnia 1881.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 17 marca 1881.

(2451 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1194. W celu zaspokojenia przez Dawida Friedmanna przeciw Hryniowi Maksymec wywalczonej kwoty 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 125/5 w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 29 kwietnia, 3 maja i 1 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena szacunkowa 372 zł.

Wadyum 37 zł. 20 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 19 lutego 1881.

(2073 3—3) **Edykt.**

L. 6301. Na dniu 11 maja i 8 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 342 w Korczynie położonej, dłużnika Wolfa Rappaporta własnej, ciało hipoteczne stanowiącej, w celu zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 600 zł. a. w. z pn.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1770 zł. a. w.

Wadyum 170 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyi mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Przy obydwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną zostanie, w razie niesprzedania na jednym z tych terminów, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 22 czerwca 1881 o godzinie 10 rano, na który wszystkich hipotecznych wierzycieli się wzywa.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, 30 września 1880.

L. 5143. (2486 3—3)

Konkurs.

Na posadę c. k. ekspedytora pocztowego w Woli mnichowej w starostwie Liskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 240 zł. za utrzymywanie posłańca pieszego do Łupkowa i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 kwietnia 1881.

(2065 3—3) **Edykt**

L 3784. C. k. sąd powiatowy w Brzostku czyni wiadomem, że dnia 5 lutego 1874 zmarła w Kamienicy dolnej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Józefa Berchowa. Ponieważ sądowi miejsce zamieszkania Leony Tworowskiej zam. Szotkiewicz siostrzenicy zmarłej niejest wiadomem, przetosię ją wzywa by się w ciągu roku od dnia edyktu w tut. sądzie zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya z wykazanymi spadkobiercami i z kuratorem Michałem Kowalskim dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzostek, 25 października 1880.

(2231 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 993. C. k. sąd powiatowy sprzedaje w dniu 9 maja, w dniu 20 czerwca, i w dniu 1 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 9 rano w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Weissa w kwocie 325 zł. w. a. realność pod l. 238 w Nowymtargu położoną, własnością Walentego Mrugały i masy spadkowej po Katarzynie Mrugała będącej na 635 zł. w. a. oszacowanej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa a zakład wynosi 63 zł. 35 ct. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowytarg dnia 7 marca 1881.

(2470 3—3) **Edykt.**

L. 314. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności w Tetewczycach pod l. 5 położonej, celem ściągnięcia przez Mechla Deutszera przeciw Mojżeszowi Izaakowi Kahane wywalczonej kwoty 100 złr. z pn. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta zw ż lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 180 zł.

Zakład 18 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 19 lutego 1881.

(2304 3—3) **Edykt.**

L. 4737. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 3 maja 1881 r. o 10 godzinie rano przedsięweźmie w drodze relicytacyi sprzedaż realności pod l. 19 w Rajsku także i poniżej ceny szacunkowej 2353 zł.

Wadyum wynosi 236 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i resztę akt przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Radłów dnia 31 stycznia 1881.

(2272 3—3) **Edykt.**

L. 13294. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że na dniu 2 maja i na dniu 15 czerwca 1881, o 9 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya części realności pod nr. k. 20 w Browarach, do Wasyla Krebeniuka należącą, z połowy chałupy i ogrodu obszaru 60 kwadr. sążni się składającej, na 50 zł. w. a. oszacowanej z tem, że takowa na obu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 30 lipca 1881.

(2232 3—3) **Edykt.**

L. 261. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem ściągnienia na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy 173 zł. 46 ct. w. w. zarządza przymusową licytacyjną sprzedaż realności l. k. 331 w Choczni Józefa Kręciocha własnej, wyk. hip. 362 objętej w trzech terminach 19go maja 30 czerwca i 14 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tymże sądzie odbyć mającą.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny oraz warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.

Wadowice dnia 12 marca 1881.

(2235 3—3) **Edykt.**

L 8701. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi adw. Antoniego Dąbczańskiego w kwocie 430 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż:

1) połowy $^{2}/_{3}$ części realności większej pod l. 293$^{1}/_{4}$,

2) połowy z $^{1}/_{3}$ części całej realności pod l. 292$^{1}/_{4}$;

3) połowy gruntów do realności pod l. 292$^{1}/_{4}$ należącego z wyjątkiem 148 sążni kwadr. do małżonków Laskowskich należących wedle dom. 175 pag. 401 n. 54 on. Ludwika i Anny Schramek własnych, powyższej pretensyi za hipotekę służących i już oszacowanych na dniu 5 maja 1881 o godzinie 10tej przed południem w sali ustnych rozpraw sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi suma 2832 zł. 17$^{1}/_{2}$ ct. a. w.

Wadyum zaś wynosi 283 zł. 20 ct. a. w., które w gotowiźnie lub w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożone być ma.

Realność ta na pierwszym terminie także i niżej ceny wywołania i w ogóle za jakąbądź cenę kupna sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, w tusąd. registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamiamy tych wierzycieli, którymby uchwała ta z jakichkolwiek przyczyn doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. krajowego dr. Feilesa.

Lwów 5 marca 1881.

(2089 3—3) **Edykt.**

L. 2855. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Stanisława hr. Dunin Borkowskiego, że przeciw niemu 31 grudnia do 1880 l. 34245 Maurycy Werber wniosł pozew wekslowy w załatwienia którego wydano nakaz zapłaty z dnia 7 stycznia 1881 l. 34245.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława hr. Dunin Borkowskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 5 lutego 1881.

(2169 3—3) **Edykt.**

L. 698. C. k. sąd powiatowy w Sądowej wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 w Arłamowskiej Woli położonej, dłużników Justyny i Michała małż. Kryworuków własnej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego dnia I. 4 maja, II. 8 czerwca i III. 20 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa-Wisznia 21 lutego 1881.

(2075 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 311. W dniach 3 maja, 7 czerwca 5 lipca 1881, każdym razem przed południem sprzedawaną będzie w tut. c. k. sądzie powiatowym realność pod nr. 21 w Wrzawach położona Wawrzyńca Wojciechowskiego własna, na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 126 zł. 31 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 250 zł. zakład zaś 25 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 23 stycznia 1881.

(2074 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 312. W dniach 10 maja, 13 czerwca i 12 lipca 1881, każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym pod Nr. k. 188 w Turbii położona, Antoniego Paterka własna, na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 178 zł. 34 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł., zakład zaś 40 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rozwadów 23 stycznia 1881.

(2469 3—3) **Edykt.**

L. 1151. W dniach 11 maja, 14 czerwca i 13 lipca 1881, o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Katarzyny Prysiuplak własnej pod nr. k. 36 w Hucie połonickiej powiecie Kamioneckim położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 13 zł. a. w. z pn. na rzecz Ryfki Spiss.

1. Cena wywołania 50 zł. a. w., wadyum 10 prc.

2. Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 18 marca 1881.

(2463 3—3) **Edykt.**

L. 9893. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, iż celem ściągnięcia wywalczonej przez galicyjską kasę oszczędności sumy 1565 zł. 12 ct. w. a z pn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 382$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, do masy spadkowej śp. Wincentego Rotta wedle Dom 101 pag. 374 n. 15 i 16 haer. należącej, a dłużnej sumie wedle Dom. 101 pag. 377 n. 17 18 i 30 on. za hipotekę służącej pod następującemi warunkami:

I. Do tej licytacyi rozpisuje się dwa termina a to: na dzień 19 maja 1881 o godzinie 10 przed południem i na dzień 23 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem gdyby zaś realność ta na powyższych terminach wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania która stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 8000 zł. w. a. wyrachowane, sprzedaną być nie mogła natenczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 7 lipca 1881 o godzinie 4 po południu B. III na którym wierzyciele pod tym rygorem stanąć mają, iż nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

II. Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi 10 pr. ceny wywołania tj. kwotę 860 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, a według ostatniego tychże kursu obliczanych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożonem było w cenę kupna się wliczy, innym zaś licytantom po skończonej licytacyi zwróconem zostanie.

Nabywca będzie obowiązanym w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały protokół odbytej licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej wykazać przed sądem, że zaległe podatki rządowe, krajowe i gminne, z ostatniego trzechlecia pochodzące, tudzież inne należytości rządowe, pierwszeństwo przed wszystkiemi wierzycielami mające, niemniej wierzytelności gal. kasy oszczędności w pierwotnych kwotach 3000 zł w. a. wedle Dom. 101 p. 377 n. 17 i 18 on. 700 zł. wedle Dom. 101 p 383 n 20 on. i 500 zł w. a. wedle Dom. 101 pag 381 n. 19 on. na tej realności hipotekowane z wszelkiemi przynależytościami zaspokoił, lub po zapłaceniu wszelkich zaległości pozostawienie samych wierzytelności przy hipotece uzyskał. Suma przez nabywcę na zaspokojenie tych należytości zapłacona lub przez galic. kasę oszczędności przy hipotece pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona w takową wliczoną będzie.

IV. Pozostałą zaś w taki sposób resztę ceny kupna winien nabywca w ciągu 30 dni po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej do sądu w gotowiźnie złożyć, nim zaś to nastąpi od tej reszty ceny kupna procent po 6 od sta półrocznie z góry od dnia objęcia w fizyczne posiadanie do depozytu składać.

V. Nabywca będzie obowiązanym te wierzytelności hipoteczne o którychby wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia przyjąć nie chcieli na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Lwów dnia 19 marca 1881.

(2420 3—3) **Edykt.**

L. 2985. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 359 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 4 maja, 8 czerwca i 5 lipca b. r. każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Przegoninie pod l. k. 26 położonej, dłużniczki Pelagii Starańczykowej własnej.

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, którą na 440 zł. ustanowiono lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 44 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i akt oszacowania w registraturze tutejszego sądu przejrzane być mogą.

Gorlice 11 marca 1881.

(2008 3—3) **Edykt.**

L. 3725. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Seliga Griffla przeciw Semenowi Petrukowi i Hryćkowi Jaszczukowi pto. 100 złr. z pn. w tutejszym sądzie w dniach 2 maja 1881, 1 czerwca 1881 i lipca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie sprzedaż publiczna realności dłużników pod l. 41 i 42 w Orelcu położonych ciała tabularnego niestanowiących się odbędzie.

Cena szacunkowa wynosi 1240 złr.

Wadyum 124 złr.

Warunki licytacyjne i protokoła egzekucyjne realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sniatyn 18 grudnia 1880.

(2546 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1988. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. przeciw Waśkowi Gera w kwocie 445 zł. 86 ct. w dniach 13 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 78/28 w Paportnie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 23 marca 1881.

(2548 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2103. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na z spokojenie wierzytelności Zakładu kredyt włość. przeciw Hryniowi Wałoszyn w kwocie 300 zł. w dniach 20 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 74—44/120 w Pietnicach położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 24 marca 1881.

(2551 1—3) **Obwieszczenie.**

L 2094 C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakł kredyt włoś przeciw Seńkowi Cycykowi w kwocie 157 złr. 67 ct w dniach 13 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l 66|16 w Arłamowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 23 marca 1881

(2587 1—3) **Edykt.**

L. 6090. C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 600 zł. z przyn. przez państwo Kurowice przeciwko Mojżeszowi Kriegowi wywalczonej przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Kurowicach pod l. d. 33, 135 i 158 położonych na 1680 zł. oszacowanych, cisła hipotecznego niestanowiących dnia 10 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 5 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tego sądu przez publiczną licytacyę odbędzie się.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany 22 wrześn a 1880.

(2603) **Ogłoszenie.**

L. 362. Wyszła w nadwornej drukarni rządowej broszura „Zestawienie przepisów o podatku domowym“ (Zusammenstellung der Gebäude Vorschriften) i st do nabycia po cenie 1 zł. od egzemplarza w Ekonomacie c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie plac cłowy l. 1

Zamówienia zamiejscowe za nadesłaniem gotówki załatwia się natychmiast.

We Lwowie, 5 kwietnia 1881.

(2590) **Ogłoszenie.**

L. 3355. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Dębno na dniu 11 kwietnia 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Leżajsk dnia 2 kwietnia 1881.

(2580) **Edykt.**

L. 2313 C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Krowica hołodowska

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub piśmnie w tutejszym sądzie aż do dnia 20 kwietnia 1881, na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenie przeprowadzonem będzie.

Lubaczów dnia 3 kwietnia 1881.

(2581) **Edykt.**

L. 2356. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Uście wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń do powszechnego przejrzenia w tym sądzie są złożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione w tym sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin w dniu 14 kwietnia 1881 o godzinie 8 rano, na którym także u kierującego dochodzeniami zarzuty wniesione być mogą.

Mikołajów dnia 30 marca 1881.

(2589) **Ogłoszenie.**

L. 74. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Krzeszowice z dniem 11 kwienia 1881.

Krzeszowice 5 kwietnia 1881.

(2582 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1012. Ze strony c. k. sądu powiat. w Zbarażu podaje się do wiadomości, iż w dniach 27 kwietnia, 30 maja i 30 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymuszoma sprzedaż realności l. 146 w Stryjówce Iwana Sławuty własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w celu ściągnięcia kwoty 350 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Na 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 3 terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 24 lutego 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 1038. (2571)

Ogłoszenie.



Magistrat kr. miasta Rzeszowa, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że tegoroczny jarmark na konie na S. Wojciecha przypadający dnia 23 kwietnia 1881 rozpocznie się.

Magistrat miasta

Rzeszowa dnia 2 kwietnia 1881.

L. 9737 (2512 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miejskiej tarnopolskiej prawa na pobór opłaty kopytkowej na czas od 1 czerwca 1881 r. do końca grudnia 1882 r. odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 11 kwietnia r. p. a w razie nieuzyskania pomyślnej ceny dnia 22 kwietnia r. b. każdym razem o godzinie 3 popołudniu publiczna rozprawa licytacyjna.

Cena fiskalna ustanawia się rocznie na sumę 9630 zł. 77 ct. od której 10% jako wadyum w gotówce złożyć należy.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przeglądnąć.

Tarnopol dnia 1 kwietnia 1881.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. upr. ... Kraków